Nr. 95. **Środa, 25 Kwietnia 1888.** **Rok 78.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 84.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego teatralnego i artystycznego", zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, po cenie zniżonej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać od 1. kwietnia 1888 r. warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie: miesięcznie 62 ct., kwartalnie 1 zł. 86 ct.
Na prowincyi: miesięcznie 92 ct., kwartalnie 2 zł. 76 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem rotmistrzowi żandarmeryi pierwszej klasy, Franciszkowi Rduch, nadać najmiłościwiej stan szlachecki z godnością „Edler".

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 17 kwietnia b. r., zamianować najmiłościwiej w wiedeńskiej dyrekcyi policyi radcę rządowego Augusta Rauscher, radcą dworu, a radcę policyi Gustawa Pokornego, starszym radcą policyi z tytułem radcy rządowego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 kwietnia.

Prawie wszystkie dzienniki wiedeńskie i peszteńskie zamieściły z okazyi wczorajszego przejazdu królowej angielskiej przez terytoryum austryackie nadzwyczaj sympatyczne artykuły, podnosząc niezwykłe przymioty monarsze i osobiste władczyni W. Brytanii, które zaskarbiły jej serca ludów, podległych jej berłu, i utrwaliły żywe sympatye zagranicy. Dzienniki, przypominając przy tej sposobności, iż królowa w trudnych sytuacyach, zarówno wewnętrznej jak zewnętrznej polityki, umiała zawsze utrzymać takt niezrównany i działać tak, iż nauczył się ją cenić świat cały, wypowiadają zdanie, iż Najj. Cesarz Austro-Węgier, spiesząc na powitanie dostojnej Pani do stolicy Tyrolu, spełnił z jednej strony akt kurtuazyi w obec królowej, a równocześnie dał wyraz sympatyi, łączącej Monarchię habsburską z W. Brytanią. Sympatye te zaś są bardzo dawne i wzmagają się z biegiem czasu. Austro-Węgry i Anglia są jednakowo konserwatywnemi mocarstwami, które ożywia jeden wspólny cel: przestrzeganie nietykalności traktatów i utrzymywanie międzynarodowego prawnego porządku. Z tego zaś samo przez się wynika pewna równoległość postępowania w rozmaitych sprawach ogólnego znaczenia. Monarchia austryacka od dawna pragnęła zawsze unikać wszystkiego, coby ją mogło wystawić na podejrzenie, iż pragnie dokonać zmiany w równowadze europejskiej na swoją korzyść i tym sposobem przyczynić się do zamącenia pokoju Europy; Anglia zaś ze swej strony dokładała zawsze jak największych starań w kierunku utrzymania i popierania tych mocarstw, które mają silną wolę utrzymać się na obronnem i czysto-pokojowem stanowisku.

Tak tedy w obu państwach wytworzyła się naturalnym biegiem rzeczy tradycya przyjaźni i wzajemnego zaufania. I obecnie także sympatye państwa, podlegającego berłu wczorajszego gościa naszego Miłościwego Monarchy, są stanowczo po stronie przymierza pokojowego, w którem Austro-Węgry tak doniosłym są czynnikiem, a rozumie się samo przez się, że im bardziej, im serdeczniej pomienione państwo zbliży się do sprzymierzonych mocarstw, tem silniejsze będą rękojmie uzyskania tych celów, które są myślą przewodnią aliansu pokojowego. Cele niemiecko-austryackiego przymierza, wzmocnionego przyłączeniem się Włoch, są zbyt znane, aby było potrzeba bliżej się nad niemi rozwodzić. Zmierzają one do zapewnienia skojarzonym mocarstwom jak największego bezpieczeństwa i utrzymania dobrodziejstw pokoju, a Wielka Brytania działa tylko w dobrze zrozumianym własnym interesie, działa w duchu tradycyj, jeżeli korzysta z każdej sposobności, aby okazać swe gorące sympatye dla tego związku. Chociaż dzienniki w tem się zgadzają, iż z okazyi wczorajszego spotkania nie może być mowy o zjeździe ukartowanym z góry dla jakichbądź celów politycznych, albowiem przejazd przez terytoryum austryackie był zupełnie przypadkowy i spowodowany wyłącznie koniecznością obrania najkrótszej drogi z Włoch do Berlina, to przecież przyznają, iż spotkanie to władczyni potężnego państwa z Najj. Panem może tylko przyczynić się do wzmocnienia owych przyjaznych uczuć, jakie od pewnego czasu coraz wyraźniej objawiają się w Anglii dla przymierza państw środkowej Europy, i którym coraz gorętszy dają wyraz organa tamtejszej opinii publicznej, zaznaczając, iż przyłączenie się formalne Wielkiej Brytanii do tego aliansu nadałoby mu jeszcze większą potęgę i ugruntowało na niezachwianych podwalinach,

Rada Państwa.

(*CCXV posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 21 kwietnia. (Korespondencya *Gazety Lwowskiej.*)

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 10 min. 25. Izba dość licznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu, z wyjątkiem p. Ministra obrony krajowej.

---

27)

VETO!

POWIEŚĆ

Adama Krechowieckiego.

Tom pierwszy.

IV.

(Ciąg dalszy.)

— Królewic — mruknął xiążę po chwili — radby mnie tu zatrzymać, boć już go musiała pewno dojść wiadomość o zaciągach na Litwie, niemiłych jemu i Hetmanowi Sapieże.... Ano, trudno.... musimy myśleć o sobie, kiedy nikt o nas nie dba....

I głośniej, zwracając się ku Sicińskiemu, dodał:

— Trzeba Wodźbuna wnet słać do Gdańska i Torunia po pieniądze.... Kasa pusta a elekcya się zbliża.... kto wie, na co odważyć się będzie potrzeba. Niech do Elektora Brandenburskiego pismo zawiezie, aby na granicy armaty przygotował.... Ostrożność nie zawadzi....

Siciński ruszał się niespokojnie. Nie był on snać kontent z obrotu rozmowy i miał widocznie plan jakiś, czy prośbę, z którą wystąpić się wahał.

— Przedewszystkiem, — rzekł po chwili — wypadałoby tu zostawić kogoś na miejscu aby czuwał, a zwłaszcza na Kazanowskiego i na wszystko, co się dziać będzie, miał oko....

— Znaleźć takiego człowieka nie łatwo — odparł Hetman — bo trzeba, aby i obrotnym był i w sprawach publicznych expert, a przytem w służbę dworską wprawiony....

— Jeżeliby Wasza Xiążęca Mość — przerwał Siciński — mnie mówić pozwolił, to możebym takiego kandydata przedstawił....

— Ale mówże wacpan! — zawołał xiążę — od godziny czekam abyś mówił...

— Otoż — zaczął stary dworzanin — mój syn Władysław....

— Władysław! — przerwał Hetman — za młody jest.... obrotny, to prawda, ale za młody i experyencyi takiej niema....

— Wszakże — wtrącił Siciński — on tu jakkolwiek bez instrukcyi żadnej, czasu nie marnował i ciekawe rozpowiada rzeczy, które tu i ówdzie słyszał, a o wszelakich sprawach tak mówi, jakby się na nie od lat wielu patrzał. Gdyby Wasza Xiążęca Mość wysłuchać go raczył...

— Ano, dobrze, — rzekł Hetman — jakkolwiek godzina już późna, a jam tą biesiadą znużony. Wszakże czasu już nie wiele, więc przywołaj go wacpan.

Za chwilę młody Władysław wezwany został przed oblicze pańskie.

Od przyjazdu swego do Warszawy, nie miał on sposobności zbliżyć się do Hetmana, który najprzód sejmowemi sprawami, a następnie w skutek śmierci królewskiej rozlicznemi konferencyami wielce był zajęty. Snuł się tedy czas długi po Warszawie, zoryentować się nie mogąc, a nadaremnie czekał, aby się o swoim losie mógł dowiedzieć. Marzył on zrazu, że go xiążę Hetman na królewskim dworze umieścić potrafi, — lecz z powodu śmierci Zygmunta, wszystko się teraz rozprzęgło i niewiadomo jeszcze było, jak się nowy dwór ułoży. Był przeto nieco o swój los niespokojnym, bo już za żadne skarby nie chciał do ponurych Birż powracać, a tu nie widział jeszcze gruntu dla siebie. Szedł tedy do ojca i u niego szukał rady, ale i pan marszałek upitski nie wiele mu poradzić mógł, zalecając jeno cierpliwość a pilne baczenie na wszystko, co się dzieje.

Ważny moment jest — mówił stary — skończyło się długie a nam nieznośne panowanie jezuickiego Króla. Patrzaj jeno teraz, jako się sprawy obrócą, abyś je dobrze zgruntował, wszystkie arkana pojął i tak się usposobił, iżbyś, gdy cię xiążę Hetman do jakiej służby przeznaczy, snadnie ją wypełnić zdołał.

Patrzał tedy Władysław pilnie, a nie tylko patrzał, lecz i słuchał, co nieraz od patrzenia a już zgoła od mówienia, lepszem jest. Zabrał on przedewszystkiem znajomość z wielu dworzany i od nich wywiedzieć się zdołał o niektórych sprawach tajemnych ich panów; snuł się też po gospodach — i tam przysłuchiwał się opiniom dyskutującej szlachty a przez radziwiłłowskich pacholików i podrzędnych dworzan, których zawżdy niewidocznie brał z sobą dla bezpieczeństwa, umiał też zawczasu szkodliwą opozycyę przeciw xięciu Hetmanowi wstrzymać, jako to z panem Tukałłą uczynił.

Pomiędzy tymi dworzany, z którymi znajomość zabrał, był zwłaszcza jeden, nazwiskiem Godziemba, niemłody już człek, od dzieciństwa sługa imćp. wojewody łęczyckiego Radziejowskiego, który wszystkich znał w stolicy, wszystko wiedział co się jeno działo, wszystko przeczuwał co się dziać będzie, a miał też swoje principia, które, ilekroć Władysław na szklankę miodu go zaprosił, łaskawie mu przedstawiał i explikował.

— Nie łatwa to jest rzecz — mówił stary Godziemba — służba u dworu, czy to królewskiego, czy też u jednego z panów; a rzekłbym, że ta druga i ważniejsza i ciekawsza, bo w naszej Rzpltej nie ten częstokroć rządzi, kto na tronie, ale ten który obok stoi. Chceszli być, mości marszałkowiczu, dobrym dworzaninem, to sobie na owo przysłowie pamiętaj: „cnota i pokora, nie ma miejsca u dwora". Chcesz-li dojść wysoko a nie upaść, gdy się piąć będziesz, to pomnij, że na takowej drodze trzeba znosić dużo, milczeć jeszcze więcej a uczuć własnych nie pokazywać nigdy. Jeżeli cię kto możniejszy obrazi, to odpłać przysługą, aby widział, że złości doń niemasz: jeśli ci tajemnicę powierzy, to nie pokazuj po sobie, że ją posiadasz. Nie noś nigdy serca, jak to mówią, na języku, bo ci tak zgorżknieje, że je wreszcie wypluć będziesz zmuszony i zginiesz; nie gadaj też wiele, ale i nie milcz zbytecznie, by nie powiedziano, żeś mruk lub skryty. Zaskarbiaj sobie łaski pańskie, lecz się niemi nie chwal przed innymi, a pomnij, że od łask pańskich znaczą jeszcze więcej względy szlachty, ile że bez nich będziesz zawżdy, jak gdyby paraliżem ruszony.... Nie gniewaj się też, jeżeli cię kto oszuka, byle zręcznie, lecz z owej nauki skorzystaj; przedewszystkiem zaś staraj się poznać passyę każdego, który ci jest blizkim, albo od którego zależysz, bo od tej znajomości zawisłą jest roztropność twego postępowania, które w służbie dworskiej ma być takiem, jakbyś po szkle chodził....

Takie to mniej więcej principia wypowiadał pan Godziemba a każde niemal zdanie popierał przykładem własnej experyencyi, rozpowiadając, jako to on poczynał w Radziejowicach i jakiemi drogami szedł sam pan wojewoda łęczycki, aby się z chudopachołka na senatorską godność wydźwignąć. Mówił też wiele Władysławowi i o młodym Radziejowskim, któremu świetną przepowiadał przyszłość i o Kazanowskim, któ-

Na porządku dziennym naprzód sprawozdanie komisyi budżetowej o wniosku Trojana i Stöhra, o ulgi dla powiatów, gmin i osób, które w latach 1871 i 1872, z okoliczności powodzi w Czechach, otrzymały zaliczki ze skarbu na budowle, a dotychczas ich nie zwróciły. — Imieniem komisyi budżetowej, pos. Siengalewicz wnosi rezolucyę, wzywającą Rząd, aby nakazał poczynić dochodzenia co do materyalnej sytuacyi tych powiatów, gmin i osób, i aby stosownie do rezultatów dochodzeń, wniósł projekt o zupełnem lub częściowem darowaniu zaliczek, lub o przedłużeniu terminów spłaty. — Izba uchwala tę rezolucyę bez dyskusyi.

Zanim przystąpiono do dalszego ciągu szczegółowych rozpraw budżetowych, zabiera głos pos. Poklukar: Pan prezes wygłosił wczoraj, że fundusz dyspozycyjny, został odrzucony większością 12 głosów. Spis głosów z czwartego oddziału ław, zajętego także przez nas Słoweńców, wykazuje tylko 21 głosów, choć siedzi nas tu wszystkich o wiele więcej. Spis ten podpisany jest przez sekretarza Dumreichera. (*Słuchajcie! słuchajcie!* z prawicy.) Jakoż mam tu oświadczenie 35 głosów z tegoż oddziału, że głosowali za funduszem dyspozycyjnym. Oprócz nich jest jeszcze pięciu nieobecnych, którzy także głosowali w tym samym duchu. Oczywiście tedy oddział nasz mylnie jest policzony, a mianowicie policzono o 19 za mało. I dlatego prawica pozostała wczoraj pozornie w mniejszości. Zapytuję pana prezesa: 1) Co zamyśla uczynić, aby naprawić mylną enuncyacyę uchwały, polegającą na widocznie fałszywem zliczeniu głosów (*tak jest, tak jest!* z prawicy.) 2) Co zarządzić myśli, aby nie powtarzały się błędy takowe? (*Brawo! brawo!* z prawicy.)

Prezes odpowiada: Prostowania enuncyacyi wczorajszej dopuścić nie mogę; byłby to bardzo niebezpieczny precedens. Dwukrotnego głosowania nie ma, bo drugie głosowanie mogłoby wydać inny rezultat; albowiem po pierwszem głosowaniu mógłby ktoś zechcieć inaczej głosować. Com wygłosił, to zawsze pozostanie niezmiennem. Co się tyczy pytania o zapobieżeniu pomyłkom na przyszłość, mogę tylko poprosić panów sekretarzy, aby postępowali bardzo oględnie w liczeniu głosów, skoro o umyślnej pomyłce oczywiście przecież nie ma tu mowy i nikomu na myśl nie przychodzi czynić taki zarzut, a łatwo zdarzyć się mogło, że — jak to prawdopodobnie się stało i jak mi wczoraj już o tem mówiono — pan sekretarz, liczący oddział czwarty, zliczył jednę połowę jego a drugą pominął. Niestety powiedziano mi o tem dopiero po wygłoszeniu rezultatu głosowania; gdyby mi wcześniej powiedziano (*niespokój na prawicy*), byłbym rzeczywiście zarządził imienne głosowanie. Rezultat był już wygłoszony, nie mógłem nic w tem zmienić. Ubolewam, że tak się stało, ale nie mogę już nic uczynić. Zresztą, jak wiadomo z regulaminu, można naprawić rzecz w inny sposób.

Poseł Romaszkan prostuje twierdzenie dzienników wiedeńskich, jakoby podwójnie liczył był głosy polskie. Zliczałem — mówi — głosy oddziału piątego, w którym zasiadają Czesi, gdy tymczasem oddział polski, szósty, zliczał sekretarz Cieński.

Poseł Poklukar uznaje, że po raz drugi głosować nie można, ale mniema, że precedens enuncyowania uchwały na podstawie mylnego zliczenia głosów jest więcej niebezpieczny od precedensu rozminięcia się z regulaminem. Mojem zdaniem — powiada — nie potrzeba wcale drugiego głosowania, bo stwierdzenie liczby głosów przez oddanie słowa honoru ze strony wszystkich posłów oddziału czwartego, którzy głosowali za funduszem dyspozycyjnym, jest dostateczną podstawą do naprawienia oczywistej nieprawdziwości. (*Brawo, brawo, z prawicy; protesty z lewicy*).

Prezes: Gdybym wygłosił dziś inny rezultat od wczorajszego, byłoby to drugie głosowanie, którego dopuścić nie mogę. (*Protesty z prawicy; tak jest, brawo, z lewicy.*) Uważajcie rzecz za skończoną; nie mogę jej zmienić. (*Wielki niepokój na prawicy*).

W dyskusyi nad tytułem budżetowym: „koszta dzienników urzędowych“, zabiera głos poseł Herold i użala się, że praski dziennik urzędowy nie liczy się z usposobieniem narodu czeskiego, owszem, nieraz występuje prowokująco, jak np. uzasadniając rozporządzenia Ministra oświecenia. Mowca mniema, że dzienniki urzędowe powinny ograniczyć się ściśle na części urzędowej; reszta, to zbytek.

Pos. Türk skarży się na dzienniki urzędowe, że podają posłów z opozycyi, szczególniej zaś posłów-antysemitów, w podejrzenie u wyborców. Z wczorajszej mowy pana Prezesa gabinetu bierze ustęp o niezupełnem zadowoleniu żadnego stronnictwa z Rządu teraźniejszego za punkt wyjścia do szerokich wywodów krytycznych o działalności Rządu, której celu ostatecznego dopatruje się w propagowaniu interesów ludów słowiańskich.

Pos. Sturm wywodzi, iz nieuchwalenie funduszu dyspozycyjnego jest wotum nieufności dla Rządu. Przypuściwszy nawet pomyłkę w obliczeniu, to wypadłoby, iż za funduszem dyspozycyjnym była tylko większość 1 głosu, nie licząc głosów pp. Ministrów. Pan Prezes gabinetu proklamował wczoraj niezadowolenie wszystkich stronnictwo jak program rządowy. Rząd powinien czynić zadość słusznym życzeniom wszystkich stronnictw, nie zaś na niezadowoleniu wszystkich budować swą politykę. Prawda atoli, że Rząd, choć pod przymusem, czyni zadość życzeniom prawicy, a nie uwzględnia tylko życzeń opozycyi. Dalej żąda mowca, aby dzienniki urzędowe urzędownie reprezentowały politykę Rządu, a to w sposób godny, bez ciągłych pochwał, i aby Rząd zupełnie obywał się bez pomocy dzienników półurzędowych. Mowca kończy mówiąc o konfiskacie wczorajszej *Neue fr. Presse* dla telegramu z Pesztu, streszczającym nieprzychylne głosy dzienników tamtejszych i — odczytuje inkryminowany przez prokuratoryę telegram.

Tu zabiera głos Prezes gabinetu hr. Taffe. Mowę tę podajemy w całości, poniżej sprawozdania.

Pos. Russ nie przyjmuje nauk o patryotyzmie; lewica posiada go dosyć, skoro go dotychczas nie utraciła. Zarzuca panu Prezesowi gabinetu, że Węgry, kraj, któremu panuje ten sam Monarcha, nazwał zagranicą, co nie zgadza się z jednością Monarchii i dziejowemi jej podwalinami. (*Oklaski* z lewicy.)

Pos. Poklukar prostuje obrachunek Sturma co do większości za funduszem dyspozycyjnym, gdyby nie była zaszła pomyłka. Dotychczas mowca stwierdził autentycznie 22 niepoliczonych głosów, t. j. większość 10 głosów dla prawicy.

Prezes gabinetu hr. Taaffe: Sprostuję tylko twierdzenie jednego z panów preopinantów. Mianowicie: nie chciałem stawiać Węgier na równi z zagranicą. Powiedziałem, a przynajmniej chciałem powiedzieć: Węgry i zagranica. (*Burzliwe protesty* z lewicy). Treść tego, com powiedział, była, że ani zagranicy, ani Węgrom (*ponowna burza protestów* z lewicy) niewolno mięszać się do parlamentarnych spraw Austryi. (*Wielka wrzawa* na lewicy). Taka była myśl moja — zagranica i Węgry. (*Przeciągłe protesty i krzyki* na lewicy).

Pos. Sturm oświadcza, że pan Prezes gabinetu rzeczywiście zrównał Węgry z zagranicą, ale do pewnego stopnia jest to słuszność, gdyż pod względem ustawodawstwa wewnętrznego, sądownictwa i administracyi Węgry są zagranicą. W znaczeniu politycznem jednak nigdy o Węgrzech wyrazu tego używać nie można, boć to druga połowa jednej Monarchii.

Specyalny sprawozdawca komisyi, pos. Meznik, dziwi się, że lewica nagle przywiązuje taką wagę do głosów dzienników peszteńskich nie uważając ich za ważne przed kilkoma dniami, gdy jeszcze gorzej odzywały się o propozycyach, jakie lewica czyniła Kołu polskiemu w sprawie podatku od gorzałki. (*Wybornie i wesołość* na prawicy).

Tytuł „Dzienniki urzędow“, a tuż po nim bez dyskusyi tytuł „Biuro korespondencyi telegraficznej“ przyjęto.

Pos. Russ dla faktycznego sprostowania odczytuje słowa pana Prezesa gabinetu ze stenogramu.

Prezes gabinetu hr. Taaffe: Przypominam sobie całkiem dobrze, że mówiłem o zagranicy i Węgrzech i wypowiedziałem zdanie, iż ani zagranicy ani Węgrom do wewnętrznych spraw Austryi mięszać się niewolno. (*Burzliwe protesty* z lewicy; *tak jest! tak jest!* z prawicy). To oświadczyłem i przy tem obstaję; a jeśli wprzód innego użyło się wyrazu to był nietrafny, gdyż publicznie oświadczyłem, że tak to rozumiałem. (*Ponowna burza protestów* z lewicy).

Bez dyskusyi przyjęto tytuł „Wydatki na trybunał administracyjny.“

Prezes odczytuje następujące oświadczenie.

„Wysokie Prezydyum!“

„Co do wczorajszego głosowania nad pozycyą budżetową: „Fundusz dyspozycyjny“ spis głosów, sporządzony i podpisany przez sekretarza bar. Dumreichera z czwartego oddziału ław poselskich, wykazuje 21 głosów za pozycyą, a żadnego głosu przeciw pozycyi. Wobec tego nieprawdziwego zliczenia głosów i opartego na niem wygłoszenia rezultatu, oświadczają niżej podpisani posłowie, że w oddziale czwartym głosowali za pozycyą.“

Następują podpisy: dr. *Poklukar*, *Klun*, *Pabstmann*, *Max Hajek*, hr. *Spaur*, dr. *Tonkli*, *Fabian*, *Pleva*, dr. *Rapp*, *Nabergoj*, *Szuklje*, *Hayden*, *Lienbacher*, dr. *Vitezich*, *Hren*, *Pfeifer*, *Borcic*, *Giovanelli*, bar. *Sternbach*, *Bulic*, *Brandis*, *Vojnovic*, *Kathrein*, *Rogl*, *Oberdorfer*, *Plass*, *Salasek*, *Pollak*, *Hohenwart*, *Pscheiden*, *Karlon*, *Wratislaw*, dr. *Czernin*, *Doblhammer*, *Weissstein*er, *Liechtentein*, *Jordan*, *Thurnher*, *Ernest* ks. *Windischgrätz*, *Oelz* (razem 40 podpisów).

Po odczytaniu tego pisma idzie pod dyskusyę rozdział: „Wydatki na wspólne sprawy Monarchii“.

Pos. Neuwirth porównywa przy tej sposobności ekonomiczne położenie niemieckiego państwa i Austro Węgier i usiłuje udowodnić, że takie porównanie wypada na niekorzyść Austryi. Zwraca się następnie mowca do interesów Austryi na Wschodzie i utrzymuje, że najwyższy cel, jakiby tam Monarchia osiągnąć mogła, nie jest wart tej krwi, któraby przelaną została w wojnie z Rossyą. — Mowca przemawia przeto za pokojem na podstawie porozumienia się z Rossyą.

Tu zabiera głos Minister skarbu p. Dunajewski, którego mowę znajdą czytelnicy poniżej.

Pos. Mattusz wytyka, że właśnie ci, którzy przymierze z Rzeszą niemiecką uważają za kardynalną zasadę całej polityki, poddają krytyce konsekwencye tego przymierza. (*Brawo!* z prawicy).

Rozdział wydatków wspólnych przyjęto i na tem przerwano obrady.

Pos. Dumreicher w obec powyższego oświadczenia posłów z czwartego oddziału, oświadcza od siebie, że spełnił swoją powinność wedle najlepszej wiedzy i woli. (*Oho!* z prawicy; *brawo* z lewicy). Wypowiada, że jeszcze jest przekonany, iż dobrze liczył, i że, gdyby domyślał się był pomyłki, sam byłby żądał sprostowania.

Prezes: Nikomu nie przychodzi na myśl, nikt ani prywatnie, ani tu w sali nie posądził pos. Dumreichera o rozmyślną pomyłkę. Mniemam, że moglibyśmy uważać rzecz za skończoną.

Pos. Thrnher: Ani jeden z posłów naszego oddziału nie odezwał się z podejrzeniem o rozmyślną pomyłkę. Pomyłkę można wytłómaczyć sobie tem, że oddział jest w szerszej części przedzielony ścieżką, która u dolnych rzędów krzeseł się kończy. Proponuję, żeby odtąd zliczano głosy z tejże ścieżki, z której dwie części oddziału okiem objąć można.

Koniec posiedzenia o godz. 2 min. 45. Następne w poniedziałek.

Mowa J. E. Prezesa gabinetu hr. Taaffego,

miana w szczegółowej dyskusyi budżetowej (nad tytułem dzienników urzędowych brzmi w przekładzie ze stenogramu jak następuje:

Ostatnie słowa szanownego pana preopinanta (pos. Sturma) były, żebym polecił dziennikom urzędowym zbić zarzuty węgierskiej prasy rządowej, żebym jednak nie zapomniał o poleceniu i nie kazał skonfiskować własnych dzienników urzędowych z okoliczności tej obrony Rządu. Zapomnieć o czemś bardzo łatwo; dla tego mniemam, że najlepiej mi będzie natychmiast głos zabrać, bo w takim razie nie zapomnę już, co tu właśnie powiedziano, zwłaszcza gdy trudno mi zaprzeczyć, że wypowiedziano tu słowa, które nietylko ze stanowiska Rządu, lecz także ze stanowiska jedności państwa i państwa jako całości wydają mi się bardzo niewłaściwemi. (*Brawo! brawo!* z prawicy).

Wskazano na fakt, że zagranica o tem, czy owem co tutaj się dzieje, wydaje swoją opinię; że Węgry — czy to bliższe czy też dalsze rządowi węgierskiemu stronnictwa — ujemnie się wyraziły o tutejszem postępowaniu. Mnie się zdaje, że Austrya jest państwem samodzielnem (*brawo! tak jest!* z prawicy), które czynić powinno, co czynić uzna za rzecz właściwą (*brawo! brawo!* z prawicy), a zagranica, czy to za Litawą, czy jeszcze dalsza, troszczyć się o to nie ma prawa. (*Huczne brawo!* z prawicy).

Ze strony Rządu uczyniono, co tylko było można — a większość jak najusilniej Rząd w tem popierała — aby Austryę uczynić państwem potężnem na zewnątrz. (*Brawo! brawo!* z prawicy). Nie mogę zaprzeczyć, że wielkich ofiar finansowych zażądano od ludności, a może jeszcze będzie trzeba zażądać. W tem właśnie występuje na jaw patryotyzm austryacki.

Powiedziano dalej, że się nie bierze względu na jedność Austryi, że się federalizuje Austryę i dzieli. Muszę to ze stanowiska Rządu odeprzeć. (*Brawo!* z prawicy.) Albowiem równie Rząd, jaki większość mają jedność Austryi na oku i pragną ją wzmocnić. A nie można jej wzmocnić, gdy się chce zamknąć wszystkie ludy i kraje do jednej klatki i powiedzieć: oto Austrya. (*Huczne brawa i oklaski* z prawicy.) Trzeba mieć wzgląd na historyę (*ponowne huczne brawa* z prawicy) i na kulturę każdego królestwa i kraju (*brawo! brawo!* z prawicy), z których każdy chlubi się tem, że stanowi część wielkiej Austryi. (*Huczne brawa i oklaski* z prawicy.) A mam to głębokie przeświadczenie, że ludy Austryi, chociaż — co rzeczą jest naturalną — pragną nietylko zachować, lecz także rozwijać swój język i swą narodowość (*brawo! brawo!* z prawicy), z pewnością nie będą kładły Rządowi zapór, owszem wspomagać go będą w usiłowaniach, aby przygotować wszystko dla spotęgowania siły i jedności Austryi nietylko na wewnątrz, lecz i na zewnątrz. (*Huczne brawa i oklaski* z prawicy.) Jestem przekonany, że ludy nałożą sobie pewne ograniczenie, skoro tego będzie właśnie potrzeba. Rzeczy mają się tu tak samo, jak gdy się żyje w jednej rodzinie. Trudno występować i poruszać się tak swobodnie, jak gdy się żyje samemu z sobą. Z jednej strony ma się pożytki z całości i wspólności, z drugiej strony trzeba ponosić też to, czego potrzeba, aby módz żyć wspólnie z całością. (*Huczne brawo!* z prawicy.)

Szanowny pan preopinant wspomniał także, że Rząd sformułował program swój w tym duchu: Wszystkie stronnictwa są niezadowolone, a jest to znak, że Rząd nie jest rządem stronnictwa, że stoi ponad stronnictwami. Nie zdaje mi się, iżbym tak to był przedstawił, lecz pojmowałem i przedstawiłem rzecz w ten sposób, że niektóre stronnictwa ze specyalnego stanowiska swego mogą być niezupełnie zadowolone z Rządu i tak, moi panowie, jest też rzeczywiście. Ale nie sądzę, iżby z tego wysnuwać można wniosek, że wszystkie te stronnictwa są najzupełniej z Rządu niezadowolone. Zrozumiecie, że Rząd patrzy na rzeczy z innego punktu widzenia, niż każde ze stronnictw. W życiu konstytucyjnem rzeczy inaczej się mają. Przypatrzcie się innym krajom, gdzie wytwarzają się wielkie stronnictwa o których się mówi: oto stronnictwo liberalne, a tamto konserwatywne. Tam rząd może powiedzieć: jestem rządem konserwatywnym, lub: jestem rządem liberalnym — a stronnictwo idzie z rządem przez ogień i wodę i usuwa mu z drogi wszelkie przeszkody.

Ale, panowie, stawamy tutaj jak Rząd, nie jako profesorowie na katedrze którzy wykładają, co byłoby dobrze, jak wypadałoby postępować, jak tam jest może w Belgii lub w innych krajach. Zdaje mi się, że jako Rząd trzeba posiadać praktyczne poglądy i powiedzieć sobie: Mamy na oku Austryę, jej królestwa i kraje; trzeba nam zastanowić się, jak sobie postąpić, by w sposób stosowny spełnić zadania rządowe. Mylić się może każdy, ale o jedno prosiłbym: żebyście uznali, że mam dobrą wolę (*Brawo! brawo!* z prawicy). Chociaż nie zawsze trafiam w cel — zawsze zresztą żaden człowiek nie trafi — przynajmniej zawsze staram się trafić. Czyniłem niejedną próbę i widziałem, że większość popiera mię i spodziewam się, że z nią w dalsze także czasy silną, jedną Austryę, nie stworzę, lecz zachowam. (*Huczne brawo!* z prawicy). A tę Austryę zachowa się najlepiej gdy się uwzględni właściwości królestw i krajów pod względem historyi i kultury których ludy wszystkie są tego zdania,

---

rego dość sobie lekceważył i o Ossolińskim Jerzym, któremu wielką mądrość przyznawał.

— Kazanowski — mówił — ma jedną tylko cnotę, której inni nie mają, że kocha pana swego królewica Władysława, tak, jak matka dziecko, jak brat brata, kochanek kochankę; wszystkie miłości zebrały się w jego sercu dla królewica. Gdyby nie to psie przywiązanie i wzajemność Władysława, to jużby go dawno wymietli ze dworu, i śladu by z niego nie było. Ale gdyby go nawet teraz i wymieść, to wróci napowrót i będzie choćby pacholikiem, byleby na pana swego mógł patrzeć i przy nim być. Taka głupia miłość stała się jego siłą i zbawieniem i nie ruszy go już nikt z miejsca, jakie zajął, do śmierci królewica. — Ossoliński to pan mądry, piękny i wspaniały, rzadkiej wymowy i przezorności, ale nie każdemu Bóg da taką mądrość i tyle przymiotów, przeto jak Kazanowskiego miłość, tak Ossolińskiego rozum, nie jest ku naśladowaniu, bo to są excepcye. Za to pan Radziejowski i ojciec i syn, to są jakoby żywe dla każdego wzory.... Im się wacpan przypatruj a zwłaszcza Hieronimowi; patrz, jako chodzi, kołysząc się na obie strony, a zawżdy w równowadze jest; czasem bywa porywczy, boć jeszcze zbyt młody, ale rozum w nim już wielki, taki zaś, co to każdego nawskróś przeniknie. Oko ma takie, co wszystko dopatrzy i ucho, które najważniejsze rzeczy dosłyszeć umie i myśl bystrą, która się snadnie do wszystkiego nagnie....

(Ciąg dalszy nastąpi).

są cząstkami Austryi i tylko w Austryi szczęście swe znaleść mogą. (*Huczne brawa i oklaski* z prawicy).

Mowa J. E. p. Ministra skarbu, dra. Dunajewskiego,

wygłoszona w szczegółowej dyskusyi budżetowej (nad kwotą austryacką na wspólne wydatki Monarchii) jest wedle stenogramu następująca:

Nie mogę, moi wielce szanowni panowie, zapuszczać się w rozbiór wszystkich tych bardzo ciekawych szczegółów, które co dopiero wypowiedział szan. preopinant. Co się tyczy przedstawienia sytuacyi ekonomicznej, byłoby to bardzo ciekawe, a przyznaję, że mojem przynajmniej zdaniem, bardzo trudne także zadanie, wytworzyć sobie jakieśkolwiek do prawdy zbliżone wyobrażenie o dochodach gospodarstwa społecznego, czyli o całych dochodach Austryi i Węgier. Było to, jak wiadomo, w teoryi umiejętności ekonomii społecznej już od czasów dawniejszych, bo już w wieku XVIII., przedmiotem badań, obliczeń i oszacowań, ale rezultat, któryby cokolwiek zbliżał się do prawdy, mało pewnie jest znany. Zupełna to prawda, i przyznać muszę — a wszakże i szanowny preopinant jest powagą w rzeczach ekonomicznych — że tam, gdzie trafnie urządzony, ale naturalnie też na sumiennej fasyi polegający podatek osobisto-dochodowy istnieje, można nabrać mniej lub więcej dokładnego wyobrażenia o ilości dochodów gospodarstwa społecznego. U nas jest to nietylko bardzo trudną, lecz mojem zdaniem rzeczą prawie całkiem niepodobną.

Przypominam sobie bardzo dobrze, że w centralnej komisyi dla regulacyi podatku gruntowego najpoważniejsze głosy poprostu z niedowierzającym, a właściwie z uśmiechem ludzi, rozumiejących się na rzeczy, odsuwały na bok wykazy liczbowe i mówiły: to nieprawda, suma czystych dochodów na całe państwo jest o wiele większa. Na to prywatnie odpowiadano: dajmyż temu pokój; niech będzie, jak jest; gdy bowiem rzeczywisty dochód z ziemi weźmiemy za podstawę wymiaru podatku, wypadnie zaledwie 10 lub 8 pret. podatku gruntowego, a wtedy ten lub ów rząd uczuje chętkę podnieść go znowu na 22 pret. Ta wieczna nieufność wszakże jest dziedziczną, nam wszystkim wspólną właściwością.

Mógłbym z aktów przytoczyć o teraźniejszym podatku dochodowym wypadki, a jeśli może będziecie bardzo ciekawi, mógłbym wam przynieść tabelę, że osoby, o których powszechnie wiadomo, że mają rocznie 70 do 80 tysięcy rocznego dochodu, składają fasye na 7 tysięcy. Na to trudna rada. Przytaczam to tylko mimochodem, aby módz przywtórzyć szanownemu panu preopinantowi że u nas żadną miarą nie można obliczyć dochodów gospodarstwa społecznego

Muszę zresztą jeszcze coś sprostować. Kilka liczb w przedostatniej mowie przytoczyłem bynajmniej nie jako dowód, lub jako podstawę obliczenia dochodów gospodarstwa społecznego. Szanowny poseł pomylił się w tem. Przywiódłem liczby te tylko jako oznaki, że o upadku ekonomicznym w ścisłem tego wyrazu znaczeniu mówić nie można, gdyż są to pewne oznaki polepszenia, które, co prawda, nie wiele ważą, gdy się uwzględni powszechną sytuacyę ekonomicznego stanu rzeczy w całej naszej części świata, na co my naturalnie sposobu skutecznego nie wynajdziemy

Pozwoliłbym sobie zwrócić jeszcze uwagę na pewną datę. Z okoliczności zmiany kuponów jednolitego długu państwowego okazało się, że właściwy zjednoczony dług państwowy, który emitowano w latach ostatnich jako rentę dla zyskania pieniędzy na cząstkowe umorzenie długu dawniejszego, pozostał w granicach państwa; tak samo też renta marcowa. Musi to pewnie być dowód, że znajdują się oszczędności; gdyż inaczej byłoby to niepodobieństwem.

Szanowny pan poseł oblicza — nie jestem wcale w tem położeniu, żebym mógł zaprzeczyć prawdziwości obrachunków jego, owszem przyznaję, że mogą być zupełnie prawdziwe — oblicza ilość wydatków na cele wojskowe od r. 1868, jeśli dobrze zrozumiałem. Bardzo mnie cieszy, że w tem się zgadzamy, iż w tej także dziedzinie administracyi państwa od tylu lat uczyniliśmy bardzo wiele. Ale, bądź co bądź, sumy wydatków tych nie można przedstawiać jako nieodmiennego rezultatu, któryby pod względem ekonomicznym figurować musiał jako czynnik „siła zbrojna“. Nie można powiedzieć: tyle milionów wydaliśmy od lat 20 na siłę zbrojną, a więc pod względem spraw wojskowych powinno wszystko być już urządzone w sposób, zadawalający wszystkie potrzeby. Boć w wydatkach tych mieści się bardzo znaczna suma na wyżywienie wojska. Podobnie ma się rzecz co do kosztów administracyi cywilnej. Co państwo dorocznie płaci swoim urzędnikom, jest naturalnie wydatkiem na sądownictwo lub na administracyę wewnętrzną; ale jest to wydatek, który koniecznie co rok powtarzać się musi, a więc za inwestycyę uchodzić nie może.

Z tem wszystkiem najzupełniejsza to prawda, że łożyliśmy bardzo znaczne wydatki na cele państwowe. Cóż z tego wypływa? Szanowny pan poseł kilka razy powtarzał, że mówi tylko we własnem imieniu. Ale niech mi będzie wolno rozprawić się także ze zdaniem jednego posła. W przydłuższym wywodzie dowodził, że nie powinniśmy prowadzić polityki w tym duchu, ażeby wychodziła na wojnę z pewnem mocarstwem — on wymienił nawet to mocarstwo. Możebym nawet nie potrącał o ten przedmiot, bo ostatecznie tutaj o nim decydować się nie będzie; ale w całkiem innej formie poruszono tę samą myśl ze skrajnej prawej strony Izby. Zdaje mi się, że domysły te są całkiem nieuzasadnione. Zamiaru prowadzić wojny, podejmować pojedynku politycznego, jak mówił pan poseł, wszakże, jak mi wiadomo, nie ma nikt w całej Monarchii, czyje mniemanie wogóle waży na szali decyzyi o sprawach publicznych. Pod tym względem jest więc twierdzenie, że zbrojenia czynimy, a to w ścisłem, literalnem znaczeniu tego wyrazu, nieuzasadnione. Pzypominam szan. panu posłowi własne słowa jego.

Co się tyczy uwagi szan. p. posła, że drogą na Berlin pod Rządem teraźniejszym wykonano jakąś zaczepkę przeciw szan. opozycyi, bardzo proszę wybaczyć — uwaga ta jest mi zupełnie niezrozumiałą, i nie umiem na nią odpowiedzieć.

Co się tyczy drugiej uwagi sz. p. posła, że przymierze z Rzeszą niemiecką ze stanowiska jego jest jedynym jasnym punktem sytuacyi teraźniejszej, że więc wszystko inne już przybrało barwy ponure, zgadza się to z politycznem stanowiskiem jego stronnictwa. Przeciw temu kierunkowi pesymizmu, do którego p. poseł sam się przyznał, dziś przemawiać już nie myślę; ale wiem bardzo dobrze, że cała Izba — boć przymierze to dość często było tu omawiane — zupełnie na to przymierze się zgadza. Cóż jest celem przymierza tego? Pan poseł sam powiedział — zachować pokój. Ale ten sam jest cel polityki austrowęgierskiego kiorownictwa spraw zagranicznych. A więc przestroga przed domniemanemi zbrojeniami pozostaje w sprzeczności z przyznanym przez samego p. mowcę celem przymierza.

Na co tedy te wielkie wydatki? — zapytuje szan. p. poseł. Nie mam pod ręką żadnej z mów kanclerza niemieckiego ale gdy sobie przypomnimy jednę z ostatnich, szanowni panowie posłowie znajdą nie literalnie wprawdzie, lecz co do myśli słów jego objaśnienie. W mowie tej położył on nacisk na to: żyjemy w ciężkich czasach i musimy teraz już przygotować się przedewszystkiem na to, żeby interesów naszych w razie potrzeby bronić z orężem w ręku. A otóż Monarchia nasza jest w przymierzu z państwem, z którem tej samej trzyma się polityki; a jeśli szanowni panowie, o czem nie wątpię, przywiązują wartość do tego, żebyśmy w przymierzu tem pozostawali, jako równi z równymi, wtedy nie możemy żądać od Niemców, aby same czyniły wszystko, by nas osłaniać, podczas gdy sami nie czynilibyśmy nic lub zaniedbywali się w tem, czego nam potrzeba. Temu nie winno żadne państwo w Europie; taki to już świat, że tkwi w zbroi. Rozwój rzeczy wojennych ustawicznie postępuje naprzód; nie możemy pozostawać w zacofaniu; musimy na czas niejaki tak się urządzić, żebyśmy, ile sił starczy, poczynili czego potrzeba, aby zachować swoją obronność; nie, aby wojnę prowadzić, lecz aby spokój utrzymać. A gdy szanowni panowie, którzy, jak n. p. też szanowny mowca, dobrze znają sumę nakładów, jakich wymaga wojna, porównają ją z sumą nakładów, które w kilku latach rzeczywiście łożyliśmy na rozwój siły zbrojnej, to zawsze jeszcze dojdziecie do przekonania, że zrobiliśmy bardzo dobry interes. Nasze przygotowania są w każdym razie mniej kosztowne, niż ewentualna, bądź co bądź, smutna konieczność obrony.

Co do jednego tylko wyrazu muszę wynurzyć moje ubolewanie, który wielce szanowny poseł zacytował z rozprawy pewnego zresztą znamienitego ekonomisty — wyrazu, że wojna postawi nas nad przepaścią. Przysłowie niemieckie mówi: *Bange machen gilt nicht.* Dla tego „przepaścią“ tą mógłby nam zagrozić przeciwnik, ale nie przyjaciel; szanowny pan poseł zaś, jak sam powiedział, jest z pewnością patryotycznie usposobiony. Może więc wcale tak źle tego nie pojmował jak się zdaje.

Co się tyczy wojennego skarbu państwa ościennego, czy zdaje się wam, żeby go długo starczyło, gdyby — co Boże uchowaj — przyszło do mobilizacyi? Z pewnością nie! — tylko na bardzo krótki czas. Że państwa europejskie, gdy wojnę prowadzą, opędzają koszta za pomocą kredytu, fakt to oddawna znany; a że Monarchia znajdzie jeszcze tyle kredytu, gdyby przyszło do wojny — czego powtarzam nikt nie pragnie — aby mieć środki do prowadzenia jej, o tem nie wątpię. Nie wątpię też, że czasu swego przyzwolą go z zupełną ofiarnością wszyscy członkowie wys. Izby.

Trzeba w ogóle bardzo ostrożnie postępować z takiemi proroctwami, nie odmawiając bynajmniej szacunku panom uczonym i badaczom życia publicznego i jego objawów. W latach pięćdziesiątych zagrażała wielka wojna, która też rzeczywiście wybuchła między Rossyą a mocarstwami zachodnio-europejskiemi. Wówczas ukazała się w Niemczech książka, mam ją gdzieś jeszcze, książka bardzo pouczająca „o środkach pomocniczych Rossyi przed wojną“, która chciała udowodnić: nie możesz prowadzić wojny, bo nie masz pieniędzy, a ostatecznie Rossya prowadziła ją i z pewnością nie bez chluby. Podobne poglądy statystyczne ukazały się przed 1870, które chciały udowodnić, że Niemcy i Francya nie są w stanie pokryć kosztów wojennych; a mimo wszelkich bystrych badań praktyka nie potwierdziła tych proroctw; wojna wybuchła.

Wys: Izbo! Celem tych wywodów było tylko stwierdzić, że w Monarchii austro-węgierskiej niema intencyi ku akcyi wojennej, że atoli jest interesem i obowiązkiem Rządu austryackiego, węgierskiego, jak i wspólnego w czasie teraźniejszym, uczynić ile tylko można dla rozwoju siły zbrojnej, i że takie zachowanie się rzeczonych Rządów pozostaje w zupełnej zgodności z literą i duchem powszechnie i tak słusznie wysławianego przymierza z Rzeszą niemiecką. (*Brawo! brawo!* z prawicy).

KORESPONDENCYE

Pielgrzymka do Rzymu.

Rzym 21 kwietnia.

(Posłuchanie u Ojca świętego.)

(*L*) Dzisiaj na godzinę 12 w południe naznaczone było posłuchanie dla pielgrzymki naszej. Odbyło się w sali „ducale“, położonej na pierwszem piętrze w głębi Watykanu, długiej a wąskiej, udekorowanej freskami sławnych mistrzów pędzla i arcydziełami snycerskiej sztuki. W głębi urządzono wspaniały tron na podwyższeniu, obok tronu dwa rzędy krzeseł.

Salę podzielono baryerami, obitemi zielonem suknem na dwie części, w ten sposób, że po prawej przeznaczono miejsce dla pań, po lewej dla mężczyzn, środkiem wchodzono na miejsce obszerne przed estradą i na estradę.

Po prawej stronie ustawiły się nasze panie w czarnych strojach i z czarnemi chustkami koronkowemi na głowach; po lewej panowie, w czarnych i narodowych a włościanie w malowniczych świątecznych strojach, środkiem wchodzili nasi książęta Kościoła i wybitniejsze osobistości w przepysznych narodowych strojach i zajmowali miejsca wolne przed estrada lub ustawiali się po obu stronach tejże. We wspaniałych kontuszach widzieliśmy JE. ks. Adama Sapiehę, hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego, hr. Szeptyckiego Jana, p. Jędrzejowicza Adama, hr. Zdzisława Tarnowskiego, hr. Stanisława Tarnowskiego i t. d.

Oprócz wymienionych zauważaliśmy na estradzie pp: Juliana Puzynę, radcę szkolnego Gerstmana, p. Cegleckiego obywatela z Podola, ks. prof. Pelczara, ks. generała OO. Zmartwychwstańców, p. Henryka Siemiradzkiego, ks. prałata Moszczyńskiego, sekretarza JE. ks. kardynała Ledóchowskiego, księcia Marcelego Czartoryskiego i wielu innych. Sala była tak pełna a osobistości wybitnych tak wiele, że nie podobna zapamiętać wszystkich. Panie tworzyły wcale poważne grono. Widzieliśmy między innemi księżnę Marcelinę Czartoryską, panią Ministrowę Dunajewską z córką, księżnę Adamową Sapieżynę, panią Marszałkowę Tarnowską z córką i t. d. Z uderzeniem godziny 12 wprowadzono z poza adamaszkowej zasłony, znajdującej się w głębi estrady, Ojca św. w asystencyi licznej gwardyi szambelanów i wielu kardynałów, między którymi zauważyliśmy JEm. ks. kardynała Ledóchowskiego oraz JEm. ks. kardynała Parocchi, znanego protektora kollegium polskiego i przyjaciela naszego narodu.

Kiedy Ojciec św. zasiadł na tronie, wystąpił Arcybiskup Morawski, a oddawszy cześć Namiestnikowi Chrystusa przez przyklęknienie i ucałowanie trzewika, zawierającego św. relikwie, przemówił wedle programu, zaznaczając w pełnych czci i wiernej uległości wyrazach przywiązanie do Stolicy Apostolskiej obydwóch narodowości. (Książę A. Sapieha nie przemawiał, gdyż tak na ostatniem posiedzeniu komitetu uchwalono.)

Po mowie ks. Arcybiskupa powstał Ojciec św. i silnym głosem przemówił w języku łacińskim, poczem udzielił zgromadzonym błogosławieństwa apostolskiego. Mowa Ojca św. trwała cały kwadrans, podaję ją w streszczeniu:

„Kiedy wszystkie narody, z różnych stron świata, zbierają się do tej Stolicy Apostolskiej z powodu naszego kapłańskiego jubileuszu, przyjemną i wielce radosną jest dla nas rzeczą widzieć was tutaj zgromadzonych z królestwa Galicyi, w. ks. Krakowskiego i Bukowiny. Cieszymy się, że pomimo trzech obrządków, jakie są w waszym kraju, panuje między wami miłość i zgoda.

Stolica Apostolska strzegła zawsze jedności wiary, przyjmując różne godziwe zwyczaje, podania i obrządki. Bądźcie pewni... (na tem miejscu zatrzymał się Ojciec św. dłuższą chwilę), że Stolica Apostolska, która jest fundamentem wiary, zawsze będzie was bronić we wszystkich okolicznościach i za was obstawać, żebyście mogli mieć jak największą swobodę religijną.

Na znak uczuć naszych dla was udzielamy wam, waszym rodzinom i braciom, błogosławieństwa Apostolskiego“.

Po tej mowie usiadł znów Ojciec św. i witał wszystkich biskupów oraz wybitniejszych dostojników świeckich i duchownych, poczem pobłogosławiwszy raz jeszcze wszystkim wsiadł do lektyki i oddalił się, a pielgrzymi nasi zanucili chórem:

„Wesoły nam dziś dzień nastał.“

Dzisiaj o godzinie 7 min. 40 wieczorem, opuszczamy Rzym, wracając do kraju.

Piszę na prędce, żeby nie spóźnić się na pociąg, bo zostałem sam jeden w Casa di Santa Marta; wszyscy inni już na kolej pojechali.

Z obecnej sytuacyi.

Fremdenblatt zamieszcza następujący komunikat: Korespondent ruszczucki donosi do *Mosk. Wiedomosti*, iż Austro-Węgry wysłały rzekomo do ks. Ferdynanda Koburga „ultimatum“, w którem zażądały między innemi przyjęcia austro-węgierskich oficerów do armii bułgarskiej, oraz austro węgierskich techników do techniczno-wojskowych zakładów. Chociaż każdy, kto choćby tylko odrobinę poinformowany jest o polityce naszej Monarchii, pozna od razu, iż to co pisze korespondent jest po prostu bajką, uważamy za potrzebne, przedewszystkiem ze względu na tendencyę tego doniesienia, które ma widocznie na myśli wywołać zamęt w pojęciach ludów bałkańskich co do celów i dróg austro-węgierskiej polityki wschodniej, zapewnić kategorycznie na podstawie zasięgniętych informacyj, iż pomieniona wiadomość w całości i szczegółach jest od początku do końca zmyśloną.

Bardzo zajmujący artykuł o stanowisku Rossyi do stronnictw bułgarskich zamieszczają *Petersb. Wiedomosti*, które tak piszą:

Ciężką wyrządza się krzywdę Rossyi podejrzywając ją, iż uważa sprawę Karawełowa i Radosławowa za swą własną. Ściśle legalne aspiracye Rossyi nie mają nic wspólnego z pretensyami tych ludzi, którzy dla tego tylko występują jako russofile aby tym sposobem dojść do władzy a następnie wystąpić znowu do zwalczania wpływu rossyjskiego. Rossya nie potrzebuje wcale tych panów do uchylenia chaosu bułgarskiego, którego głównymi sprawcami byli oni właśnie. W Bułgaryi nastanie wówczas dopiero porządek, gdy nie będą mieć tam głosu nie tylko Stambułowie, Naczewiczowie, i Stojanowie, lecz także Karawełowie i Radosławowie.

Wiadomości z Sofii stwierdzają ciągle, iż emigranci bułgarscy nie przestają nosić się z myślą zamącenia pokoju w Bułgaryi. Czynią oni bezustannie zabiegi, aby z tej lub owej strony wtargnąć do księstwa; rząd w Sofii ma się jednak na baczności i obsadza wojskiem zagrożone punkta. Według najnowszej depeszy z Sofii w lesistych górach w pobliżu granicy Starej Serbii na Osegowej Planinie, w wąwozie Kosiak i w okolicy miasta Kustendil gromadzą się bandy rokoszan bułgarskich pod dowództwem byłych oficerów rossyjskich.

Brukselski *Nord* w niedzielnym swym numerze zachowuje zupełne milczenie w sprawie wschodniej, bułgarskiej, rumuńskiej, a nawet w kwestyi możliwie rychłej zmiany tronu w Niemczech, a zajmuje się przedewszystkiem konfliktem między parlamentem francuskim a Boulangerem.

Cesarz Fryderyk.

W stanie zdrowia cesarza Fryderyka nastąpiło małe polepszenie, a to wbrew oczekiwaniom lekarzy. Po pogorszeniu się wieczornem w sobotę, nastąpiła noc, która przyniosła cesarzowi upragniony sen i pokrzepienie. Równocześnie zmniejszył się wyciek ropy, zaś ropa sama stała się gęstszą. Gorączka nieco spadła, tak, że stan ogólny w niedzielę był wcale zadawalniający. Za-

atakowania płuc dotąd nie skonstatowali lekarze. Cesarz spożywa z porady lekarzy nadzwyczaj obficie płynny, osobno przyrządzony w tym celu pokarm, wbrew apetytowi własnemu. Dzień niedzielny przeszedł również zadawalniająco, oraz noc z niedzieli na poniedziałek przepędził cesarz dość dobrze, zażywszy snu, który mimo to, że był przerywany kaszlem, pokrzepił siły. Wszyscy lekarze podziwiają dziwny zasób sił żywotnych, wytrzymałość na dolegliwości leczenia, i spokój a zarazem świeżość umysłu cesarza. W poniedziałek przyjmował cesarz córkę ks. Małgorzatę, która, ukończywszy w tym dniu 16 rok życia, przyszła wysłuchać życzeń ojcowskich. Cesarz wyszeptał jej takowe i ucałował ją z całą serdecznością ojcowskiej miłości.

W niedzielę wieczorem przyjmował cesarz ks. Bismarka, z którym konferował w sprawie przyjęcia królowej angielskiej w Berlinie.

Według najnowszych wiadomości polepszenie w stanie zdrowia cesarza trwa dalej.

Hierarchia katolicka.

W tych dniach wydała drukarnia watykańska obszerne dzieło pod tytułem: „Hierarchia katolicka“ na rok 1888. Na wstępie podaje ono chronologię papieży rzymskich w tym porządku, w jakim znajdują się w bazylice św. Pawła. Leon XIII jest 263 z rzędu papieżem.

Kardynałowie Kościoła św. rzymskiego są nazwani pomocnikami i koadjutorami Głowy Kościoła. Wymienić wypada przedewszystkiem sześć stolic biskupich podmiejskich, zajmowanych zawsze przez kardynałów-biskupów, dzisiaj jest ich tylko pięciu w skutek śmierci kardynała Martinellego; następnie idą kościoły tytularne kardynałów-presbiterów, wreszcie dyakonie kardynałów-dyakonów. Stopień i ranga książąt Kościoła regulują się podług stopnia święcenia, do którego należą, i podług daty ich wyświęcenia.

Najstarszym, co do wieku, jest kardynał Newmann, który ma 88 lat; najstarszym, podług święcen kapłańskich, jest kardynał Mertel, który liczy 30 lat kardynalatu. Ale godność dziekana całego świętego Kolegium przypada z prawa kardynałowi Karolowi Sacconiemu, pierwszemu kardynałowi co do święceń biskupich podług daty jego święcenia t. j. r. 1861.

Po kardynałach z rzędu biskupów właściwych następują kardynałowie, którzy przed wyświęceniem na kardynałów piastowali godność biskupów, i z których kilku jeszcze zajmuje istotnie stolicę biskupią. Są to kardynałowie z święceniami kapłańskiemi, a ich liczba dochodzi do 43. Wreszcie jest 13 kardynałów z rzędu dyakonów, którzy przed nominacyą nie byli biskupami i którzy tylko należeli do grona prałatów, albo do zakonów.

Co do daty mianowania, jest 18 kardynałów, których nominacya sięga czasów Piusa IX. i 43 mianowanych przez Leona XIII; ogółem więc jest 61 kardynałów, tak że braknie jeszcze dziewięciu kapeluszy, ażeby uzupełnić święte Kolegium, które się składa z 70 członków.

Co do wieku, znajduje się w senacie kościoła siedmiu ośmdziesięcioletnich, dwudziestu siedmdziesięcioletnich, siedmnastu sześćdziesięcioletnich, czternastu pięćdziesięcioletnich i trzech jedynie kardynałów niżej lat pięćdziesięciu.

Najmłodszym jest kardynał Rende, który ma dopiero 41 lat. Ten rozdział „Hierarchii“ kończy się spisem 55 kardynałów, zmarłych za obecnego pontyfikatu, do których dodać należy ś. p. kardynałów Czackiego i Martinellego.

Co do narodowości, to obecnie w św. kolegium zasiada 32 Włochów, a 29 różnych narodowości.

Po odnośnych danych co do św. kolegium tom ten „Hierarchii“ zawiera obraz hierarchii całego Kościoła z 13 stolicami patryarchów, 185 stolicami arcybiskupów, 752 stolicami biskupów.

Patryarchaty wschodniego obrządku są: w Antyochii (Melchitów, Maronitów, Syryjczyków), w Babilonie Chaldejczyków, w Cylicyi Ormian; obrządku łacińskiego: w Konstantynopolu, Aleksandryi, Antyochii, Jerozolimie, Wenecyi, Indyach Wschodnich, Indyach Zachodnich i Lizbonie.

Inne tytuły hierarchii katolickiej, nadane do 1 stycznia 1888 r. są: Arcybiskupów i biskupów obrządku łacińskiego z rezydencyą 782; arcybiskupów i biskupów obrządku wschodniego 56; arcybiskupów i biskupów tytularnych, t. j. nie zajmujących właściwych stolic biskupich 318; arcybiskupów i biskupów, nie mających już tytułu 20; prałatów *nullius diœcesis* 5, razem 1254 tytułów nadanych obecnie.

Leon XIII ustanowił: 1 patryarchat, 19 arcybiskupstw, 57 biskupstw, 34 wikaryatów i jednę delegacyę a postolską, 11 prefektur apostolskich, razem 123 nowych tytułów, które dowodzą szczęśliwego rozwoju hierarchii pod obecnym pontyfikatem.

Pierwsza ta część rocznika papiezkiego kończy się wykazem zakonów i ich przełożonych albo prokuratorów generalnych.

Następnie „Hierarchia“ wymienia personal dworu papieskiego, począwszy od Kolegium św. aż do kursorów apostolskich.

Nazwiska i urzędy wszystkich osobistości dworu papiezkiego, jako też wykaz kilku innych kolegiów prałackich i całego personalu, składającego właściwy dwór papiezki, są wymienione w długim rozdziale następnym pod tytułem: *Famiglia Pontificia.*

Następnie znajdujemy w roczniku nomenklaturę i personal kongregacyj rzymskich, które tworzą niejako ministerstwo Stolicy św. Są tam następujące rozdziały: Inkwizycya rzymska i powszechna, konsystorz, wizyta apostolska, biskupi i zakony, przywileje kościelne, propaganda (łacińskiego i wschodniego obrządku) uzupełniona od pewnego czasu przez osobną komisyę, wyznaczoną do rewizyi i korekty ksiąg liturgicznych Kościoła wschodniego, *Index*, obrządki, ceremoniał, dyscyplina zakonna, odpusty i relikwie, egzamina biskupów fabryki papieskie, nadzwyczajne sprawy kościelne, nauki.

Od kongregacyj przechodzimy do trybunałów: penitencyaryi, kancelaryi, roty, Izby apostolskiej, signatury sprawiedliwości.

Następnie przychodzą sekretaryaty w liczbie sześciu: sekretaryat państwa, brewiów papiezkich, brewiów do książąt, listów łacińskich, memoryałów i audytora Jego Świątobliwości.

Wreszcie personal wikaryatu rzymskiego, kolegium proboszczów, akademii papiezkich i instytutów duchownych uzupełnia ten tom „Hierarchii.“

Ruch chłopski w Rumunii.

Prezes gabinetu, Rosetti, zwołał do swego biura redaktorów wszystkich pism wychodzących w Bukareszcie w celu udzielenia im autentycznych wiadomości w sprawie ruchu włościańskiego, który, jak się pokazuje z licznych doniesień, przybrał był daleko znaczniejsze rozmiary, niż to zrazu głoszono i rozciągał się na większą część dawnej Wołoszczyzny. Minister położył nacisk na to, że sytuacya jest poważną, i czynił zwołanym redaktorom przedstawienia, że gdzie chodzi o przywrócenie porządku i o stwierdzenie prawdziwych przyczyn wszczętego ruchu, wszyscy Rumuni, bez względu na dzielące ich różnice zdań politycznych, powinni być zgodni. Radził im, aby w obec dokładności sprawozdań, jakie ogłasza *Monitor official*, przestali się domagać zarządzenia ankiet informacyjnych, podobne żądania mogą bowiem przez włościan być źle zrozumiane, a przez ludzi złej woli w szkodliwy dla Rumunii sposób wyzyskane. Rząd nie zaniedba niczego, aby sprawę tę całą jak najdokładniej wyjaśnić, przyczem okaże się niezawodnie, że w sprawie tej odróżniać trzeba niedające się zaprzeczyć smutne położenie włościan od agitacyi ludzi złej woli, którzy inne widoki mają na celu. Na to, że wpływy niegodziwe działają w tej sprawie, ma minister dowody i to go upoważnia do twierdzenia, że obecnych buntów chłopskich nie wypada uważać za walkę włościan przeciw dziedzicom i dzierżawcom, ale za walkę obcych żywiołów przeciw Rumunom.

Nordd. Allg. Ztg., pisząc o rozruchach w Bukareszcie, przytacza następujący ustęp z artykułu *Pester Lloyda*: „Więcej jest niż prawdopodobnem, iż w ruchu chłopów rumuńskich, który może łatwo stać się powodem ciężkich kłopotów, agenci p. Chitrowa nie byli biernymi widzami. Nie byliby oni jednak może znaleźli odpowiedniego przedmiotu dla swych agitacyj, gdyby nadzwyczaj smutne stosunki agraryjne nie były przygotowały gruntu pod ruch, który wcale się o to nie pyta, czy jest skierowany przeciw temu lub owemu rządowi. Stwierdzoną zresztą jest rzeczą, iż od pewnego czasu kręcili się po wsiach kramarze rossyjscy z obrazami, którzy rozrzucali po bajecznie niskich cenach swój towar między chłopów. Towar ten zaś składał się prawie wyłącznie z obrazów, przedstawiających cara w rozmaitych pozach, między innemi był tu portret cara zasiadającego na tronie, u którego podnóża klęczał po prawej stronie chłop rumuński, po lewej bułgarski. Tron otaczali różni władcy europejscy. Kramarze ci rozpowiadali wiele o potędze „władcy Wszech Rossyi“ i nie przestawali im powtarzać: „Żądajcie od rządu pieniędzy i gruntów, a jeżeli wam ich nie da, dostaniecie je od Rossyan, którzy wkrótce do was przybędą“.

Jak donoszą do dzienników berlińskich, chłopi okazują wszędzie niezwykłą zaciekłość w oporze przeciw władzom, co zdaje się naprowadzać na domysł, iż istnieje tajna organizacya. W wielu powiatach panuje okropna nędza głodowa. Rząd wysłał do wszystkich zagrożonych miejscowości oficerów sztabowych, z władzą dyskrecyonalną, których zadaniem jest przywrócenie porządku z pomocą oddanego do ich dyspozycyi wojska. W niektórych okolicach powiodło się już przywrócić porządek, przyczem jednak nie obeszło się bez rozlewu krwi. W ogóle jednak nie udało się dotychczas opanować ruchu w ten sposób, aby można uważać niebezpieczeństwo za uchylone.

KRONIKA

Lwów, 24 kwietnia.

— **JCW. Arcyksiążę Wilhelm**, generalny inspektor artyleryi, przybył dnia 21 b. m. po południu do Przemyśla, witany na dworcu przez komendanta twierdzy, generała Pollini, majora placu, c. k. starostę i burmistrza miejscowego. Dziś wieczór pociągiem krakowskim o godzinie 9 min. 7, Jego Cesarska Wysokość przybędzie do Lwowa.

— **C. k. Namiestnictwo** nadało prezentę na opróżnioną łac. kapelanię *regiae collationis* w Jabłonowie, powiatu kołomyjskiego, ks. Walentemu Puchale, łac. kooperatorowi w Althütte na Bukowinie.

— **Stypendyum** z fundacyi ś. p. Feliksa Pniewskiego, o rocznych 100 zł., przeznaczone dla synów obywateli gorlickich, otrzymał Piotr Kurecki, uczeń klasy I c. k. gimnazyum w Jaśle.

— **P. Oktaw Pietruski**, wiceprezes Wydziału krajowego, wyjechał wczoraj do Pola na 6 tygodniowy urlop.

— **W Muzeum przemysłowem miejskiem** na posiedzeniu Rady nadzorczej, odbytem dnia 18 b. m., zapadły pomiędzy innemi następujące ważniejsze uchwały, które świadczą, że Zarząd Muzeum czuwa gorliwie nad rozwojem tego zakładu i dąży stale ku urzeczywistnieniu jego celów, a mianowicie: 1) W myśl wniosków komisyi konkursowej, z grona Rady nadzorczej wybranej, postanowiono, ażeby kwotę 500 zł. uzyskaną przez Zarząd Muzeum od Wydziału krajowego na nagrody konkursowe za wyroby rękodzielnicze, rozdzielić na kilka działów rękodzielnictwa naszego, a szczególnie takich, których produkcye mają wszelkie warunki rozwoju, a które konkurencyą obcych wyrobów są gnębione. Od konkurujących będą wymagane tylko wyroby, które zalecać się mogą formą estetyczną, ścisłością wykonania, oraz taniością i praktycznością w zastosowaniu do codziennego użytku. W tym duchu Zarząd Muzeum ma niezwłocznie ogłosić konkurs na wyroby rękodzielnicze z bronzu, z drzewa, oraz konwisarskie i blacharskie. 2) Na wniosek p. radcy Bodyńskiego, członka zarządu, uchwalono urządzić w jesieni b. r. wystawę z uwzględnieniem takich rękodzieł, których rozwój na szersze rozmiary może mieć powodzenie w kraju naszym. Sprawę tę poruczono komitetowi zarządzającemu do zbadania i wylosowania. 3) W myśl ostatniego wnioskodawcy wybrano komisyę, celem zbadania przedłożonego projektu czasopisma, któreby jako organ Muzeum przemysłowego miejskiego było wydawane staraniem i nakładem tej instytucyi. Myśl tę popieramy jak najusilniej, gdyż brak w kraju pisma, fachowo traktującego sprawy z dziedziny przemysłu, rękodzieł i sztuki stosowanej, dotkliwie czuć się daje, ileże bardzo rozwinięta i interesująca literatura zagraniczna w tym kierunku nie dla każdego jest dostępną.

— **Zgromadzenie tygodniowe** Towarzystwa politechnicznego odbędzie się we środę, dnia 25 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali wykładowej fizyki szkoły politechnicznej nr. 1. Na porządku dziennym: 1) Demonstracya kilku nowszych przyrządów fizykalnych i elektrotechnicznych, przez p. Ziobrowskiego. 2) Luźne komunikacye przez dr. Dziwińskiego.

Walne zgromadzenie Towarzystwa „Przymierze Braci“ odbędzie się we środę, dnia 25 b. m., o godzinie 7 wieczorem w wielkiej sali ratuszowej. Porządek dzienny: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia. 2. Sprawozdanie z czynności wydziału za rok ubiegły. 3. Sprawozdanie rewidentów rachunkowych. 4. Wybór wydziału z 15 członków, 5 zastępców i 1 reprezentanta członków protektorów. 5. Wybór rewidentów rachunkowych z 3 członków. 6. Wnioski członków z uwzględnieniem §. 19 statutu.

= **Znaczna kradzież.** W drodze z Podwołoczysk do Wiednia skradziono 9 lub 10 b. m., powracającemu z Kijowa kupcowi p. Karolowi Fischmanowi, z zamkniętego kufra dębową szkatułkę 2 cali długą a 2 i pół wysoką, wewnątrz niebieskim jedwabiem wyłożoną, która zawierała parę brylantowych kólczyków, wart. 3000 zł. w czarnym futerale, garnitur z szafirów, a to: broszę o trzech safirach, kólczyki, każdy o jednym dużym szafirze i z brylancikami oraz bransoletę o jednym dużym podługowatym szafirze, z brylancikami, wart. 3000 zł., drugą bransoletę z dużą perłą i brylantami po obu stronach, wart. 1000 zł. w bronzowym futerale z petersburską firmą Johansohna; broszę koralową o trzech koralach, z których środkowy dyamentami wysadzany wart. 300 zł., w czarnym futerale, i tuzin kolorowych batystowych chusteczek, znaczonych monogramem N. F. Poszkodowany spostrzegł swą szkodę dopiero w Wiedniu, zaraz po odebraniu kufra. Nie ulega wątpliwości, że kradzieży tej dokonano w wagonie pakunkowym podczas jazdy.

— **Pożar** wybuchł dziś rano o godzinie 7 w mieszkalnym domu miejskiego dworca budowniczego przy ulicy Zielonej, prawdopodobnie skutkiem pęknięcia komina. Straż pożarna stłumiła ogień w przeciągu kwadransa, zerwawszy kawał dachu w miejscu zagrożonem.

= **Zapiski policyjne.** Skradziono dwie srebrne łyżeczki znaczone H M.; złoty pierścionek z różowym kamykiem, wart. 15 zł.; pierzynę wart. 10 zł.; budzik. — Zgubiono złoty kólczyk z wypukłym dużym koralem wart. 10 zł.; jedwabny czarny stanik i dwie paczki tytoniu w zawiniątku; czarny jedwabny parasol; kontrakt kupna trzech losów Czerwonego Krzyża, wystawiony przez Edwarda Urbana w Bernie dla Markusa Mahlera. — Znaleziono bronzowy filcowy kapelusz na ulicy Gródeckiej; ośm białych pokrowców z mebli. — Zakwestyonowano białą chusteczkę, znaczoną C. D., którą skradł wczoraj przytrzymany złodziej kieszonkowy Jakób Dubliner jakiejś pani, na ulicy Halickiej.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 24 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr przeważnie zachodnio-południowy (SW), średnia temperatura doby około 14°C., stan nieba zmienny, powietrze miernie wilgotne lecz już cokolwiek niespokojne, opadu nie będzie, pogodnie.

Srednia temperatura ubiegłej doby była +13·8°C., najwyższą temperaturę mieliśmy wczoraj po południu +18·2°C, najniższą nad ranem +7·2°C.

Stan barometru był dziś o godzinie 9 rano zredukowany na poziom morza 762 mm.

— **Ślub.** Dzisiaj odbył się w Żeżawie, powiecie zaleszczyckim, ślub p. Adolfa Wiesiołowskiego, właściciela dóbr ziemskich, z panną Ludwiką Łukasiewiczówną, właścicielką dóbr Prelipcza, córką ś p. Jana Łukasiewicza i Ludwiki z Siemiginowskich. Rodzina pp. młodych przybyła z Litwy, Królestwa i W. Ks. Poznańskiego, oraz z rozmaitych okolic naszego krajn, podejmowana była gościnnie w domu brata panny młodej w Żeżawie.

— **Dla dotkniętych powodzią** w kraju złożono następujące dalsze datki:

w starostwie bialskiem: ks. W. Florczyk 16 zł., ks. J. Wirmański 24 zł., gmina Kobiernice 14 zł., Bnjaków 6 zł., Kalna 3 zł. 1 ct., Polanka wielka 15 zł., ks. J. Bukowski 5 zł., ks. K. Urbańczyk 25 zł., ks. Antoni Adamus 12 zł., ks. A. Kondolewicz 14 zł. 60 ct., ks. W. Bohacz 16 zł. 75 ct., ks. M. Warmus 5 zł, ks. M. Knycz 20 zł., gmina Brzeszcz 6 zł. 50 ct,. Jawiszowice 11 zł., Janowice 10 zł., parafianie w Bulowicach 11 zł. 70 ct., w Wilkowicach 13 zł. 14½ ct., w Lipniku 12 zł., w Straconce 6 zł. 2 ct.;

w starostwie bóbreckiem: S. Herasimowicz 1 zł., M. Huber 2 zł., c. k. straż skarbowa 94 ct., dr. R. Bartmański 3 zł., I. Kessler 2 zł. 50 ct., D. Hollander 3 zł., M. Hrehorowicz 5 zł., M. Gottlieb 3 zł., D. Lothringer 1 zł., H. Gryziecki 3 zł., obszar dworski Chlebowice 3 zł. 50 ct., gmina Suchrów 5 zł. 63 ct., Czeremchów 2 zł., Wodniki 7 zł. 74 ct., Łany 2 zł. 90 ct., Strzałki 2 zł. 60 ct., Hołdowice 1 zł. 40 ct., Szołomyja 4 zł. 20 ct., Demidów 9 zł. 50 ct, Dźwinogród 7 zł., Strzeliska Stare 3 zł. 10 ct., Zabokruki 1 zł. 68 ct., Romanów 4 zł, Podsosnów 4 zł., Łopuszna 2 zł., Olchowiec 1 zł. 40 ct., Pietniczany 84 ct., Ottyniowice 5 zł. 39 ct., Horodyszcze król. 3 zł. 68 ct., Chodorów 20 zł., Hrnsiatycze 8 zł.;

w starostwie bocheńskiem: parafianie w Niegowicach 28 zł. 50 ct., w Zabierzowie 1 zł. 50 ct., w Miklnszowicach 12 zł., w Brzeziu 8 zł. 7 ct., w Łapanowie 10 zł., w Chełmie 30 zł., w Rzegocinie 17 zł. 55 ct., gmina Wiśnicz nowy 28 zł. 48 ct.;

w starostwie bohorodczańskiem: gmina Markowa 7 zł. 30 ct., gmina izrael. w Bohorodczanach 10 zł., g. k. parafianie w Bohorodczanach 10 zł., w Mołotkowie 17 zł., w Niewoczynie 8 zł. 50 ct., w Manasterczanach 2 zł. 50 ct., w Jabłonce 2 zł., w Bogrówce 1 zł., w Horochlinie 11 zł. 13 ct., w Lachowcu 11 zł., r. k. parafianie w Bohorodczanach 16 zł., ks. A. Rudeński 2 zł., robotnicy kopalni br. Graevego 1 zł. 88 ct;

na ręce c. k Prezydyum Namiestnictwa: dyrekcya gwarectwa kopalni węgla w Jaworzniu 100 zł. (C. d. n.)

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w majętności swojej w Domażyrze pod Janowem Zygmunt Krause, było oficer wojsk austryackich i meksykańskich ozdobiony odznakami waleczności, powszechnie szanowany obywatel, po krótkiej chorobie, w 48 roku życia.

We Lwowie pani Franciszka Rawerowa matka znanego profesora gimnazyalnego, przeżywszy lat 71.

W dobrach swoich Helenówce, w gub. kijowskiej, Edmund z Poradowa Rulikowski, były marszałek szlachty powiatu wasilkowskiego przez trzy trzechlecia, kurator honorowy gimnazyum białocerkiewskiego i prezes sądu szlacheckiego kijowskiego z wyboru współobywateli, urodzony dnia 28 listopada 1809 roku. Obchód pogrzebowy odbędzie się dnia 25 kwietnia w kościele parafialnym Motowidłowskim, po którym zwłoki zostaną złożone na wieczny spoczynek w grobie familijnym fundatorskim pod tymże kościołem. Zmarły zostawił jedyną córkę, znaną w piśmiennictwie krajowem autorkę pod pseudonimem „Juliana z Poradowa.“

— **Pożar** w Jaryczowie nowym, w powiecie lwowskim, zniszczył mienie czterech gospodarzy, których strata w części tylko ubezpieczona, wynosi 6000 zł. Przyczyna pożaru dotąd nie wyśledzona. W Batiatyczach, pow. żółkiewskiego, pogorzało 25 gospodarzy, z których tylko jeden był asekurowany. Straty oceniono na 4.890 zł. Pożar, jak się zdaje, wznieciły dzieci, bawiące się zapałkami. W Ładygowicach, pow. żywieckiego, pożar, który prawdopodobnie powstał od iskier przejeżdżającej lokomotywy, pochłonął mienie 6 gospodarzy, przyczem spaliło się 8 zwierząt domowych. W małej części ubezpieczona szkoda wynosi 3515 zł. Zdarzył się też podczas pożaru tego następujący wypadek. Włościanie Maciej i Michał Pawełkowie orali właśnie w polu, gdy nad wsią ukazały się płomienie. Zostawili więc konie przy pługu a sami pobiegli na ratunek. Konie tymczasem spłoszyły się, wpadły na drzewo i jeden z nich zabił się na miejscu.

— **Pożar lasu.** W piątek po południu spaliły się w Dornbach, pod Wiedniem, dwa morgi lasu. Straż pożarna stolicy z wielkim trudem stłumiła pożogę. Przyczyna pożaru niewiadoma.

— **Polka kapitanem okrętu.** Czytamy w *Kraju*: Jedna z naszych rodaczek, której rodzina mieszka stale w Peszcie, udała się do swojego stryja do Manchester, wespół z dwiema zamieszkałemi stale w Francyi siostrami ciotecznemi, zdała świeżo egzamin marynarski w Anglii i ma wkrótce otrzymać odpowiedni stopień. Nie pierwszy to już przykład tego rodzaju; coraz częściej bowiem w Anglii kobiety, po zdaniu odpowiednich egzaminów, otrzymują stopnie w marynarce, nietylko na spacerowych yachtach, ale także na statkach kupieckich. Przykład dała Ameryka, gdzie słynna ze swej urody pani Coons z New-Yorku od dawna jest kapitanem kupieckiego statku „Elżbieta“. Inna jej koleżanka, pani Marya Miller z Nowego Orleanu — z pochodzenia Polka — od roku już 1884 jest kapitanem steamera „Saline“.

— **Premiowana królowa.** Francuska Akademia umiejętności przyznała królowej rumuńskiej jedną z swych nagród za dzieło jej, w języku francuskim napisane p. t. *Les pensées d'une Reine*. Nagroda ta doręczoną będzie dostojnej autorce nie w gotówce, ale w postaci trzech medali: złotego, srebrnego i bronzowego, które Akademia umyślnie w tym celu wybić kazała. Na medalach znajduje się napis dzieła królowej, jej pseudonim (Carmen Sylva) i data 1888.

— **Pierwsze monety**, złote, 10-markówki z popiersiem cesarza niemieckiego Fryderyka, pojawią się za cztery tygodnie. Na pamiątkę śmierci cesarza Wilhelma nie będą bite osobne medale.

— **O dwóch okropnych wypadkach** donoszą ostatnie dzienniki warszawskie. Na rzece Muchawcu, na linii drogi żelaznej w pobliżu stacyi Piotrowic, most, uszkodzony podczas przyboru wód, zawalił się w chwili, gdy znajdowali się na nim urzędnicy i rzemieślnicy kolejowi, przybyli w celu zbadania uszkodzeń. W chwili katastrofy stało na moście czternaście osób; dziewięć z nich zdołało się wyratować, czepiając się belek i innych części mostu, zaś majster Mackiewicz i trzej robotnicy znaleźli śmierć na miejscu. Ciała dwóch znaleziono dopiero nazajutrz, dwóch woda uniosła daleko. — Druga katastrofa miała miejsce pod Poniewieżem na rzece Niewiaży. Na promie, służącym do przewozu podróżnych, dążących ku kolei, znajdowało się kilkadziesiąt osób, oraz para koni i bryczka. Z powodu rozluźnienia się spojeń, woda dostała się do promu i zatopiła go na samym środku rzeki, w miejscu bardzo głębokiem. Jedenaście osób utraciło życie w tym wypadku.

— **Nieszczęście w kopalni.** Dnia 19 b. m. w kopalni węgla w Szampanii, z powodu zerwania się drutu u windy, kosz z robotnikami spadł w przepaść. Większa część robotników pozabijała się, reszta strasznie pokaleczona.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

GŁOSY PUBLICZNE.

Kościół łaciński w Stryju, ostatnim pożarem zniszczony, otrzymał w darze prześliczny dywan ręcznej zbiorowej roboty, mający zdobić stopnie ołtarza wielkiego. Nad dywanem tym pracowały następujące panie: Agopsowicz Marya z Turki; Bogdańska Helena ze Stanisławowa; Bogdanowiczowa z Worony; Burzyńska z Uhrynowa; Brykczyńska z Pacykowa; następnie panny: Bogdanowicz Marya z Kossowa; Cieńska Marya ze Stanisławowa; Cisaryk Helena ze Stanisławowa; dalej panie: hrabina Dzieduszycka Seweryna z Jezupola; hr. Dzieduszycka Klemensowa z Martynowa; Gerstman Wilhelmina ze Stanisławowa; Henzlowa z hr. Dzieduszyckich ze Stanisławowa; Herfurth Romana z Kałusza; Hammer Zofia ze Stanisławowa; Jabłonowska z Zagwoździa; Kochańska i Kuczyńska Helena ze Stanisławowa; Milkiewicz Laura z Jezupola; Mochnacka Wanda i Mück Helena ze Stanisławowa; Róża ks. Puzynina z Czarnołoziec; Stefania ks. Puzynina z Kołomyi; Jadwiga Puzynianka z Gwoździca; Stojowska Helena, Starzewska Katarzyna, Słonecka Amelia, Wagnerowa Leonowa i Zaleska Marya ze Stanisławowa, wreszcie pp. Zakrzewskie z Wiktorowa.

Za ten hojny dar składa podpisany imieniem swojem i swoich parafian wymienionym Paniom najgorętsze podziękowanie publiczne a ku wiecznej pamięci zapisze Ich nazwiska w księdze Dobrodziejów Kościoła.

W Stryju, 22 kwietnia 1888.

Ks. Ludwik Ollender,
proboszcz obrz. łać.

Notatki literacko-artystyczne.

(*J*) **IV. koncert** gal. towarzystwa muzycznego za rok 1887/8 odbył się przedwczoraj w południe w obec dosyć licznie zebranej publiczności. Uwerturą Cherubiniego do opery „Lodoiska“, utworem poważnym, niesłychanie klasycznym, ale dla dzisiejszej publiczności, szukającej w muzyce silniejszego podrażnienia nerwów, nieco suchym, rozpoczęto program. Uwertury Cherubiniego zestarzały się dzisiaj mimo swych wielkich zalet, mimo powagi, jaka tkwi w pomysłach, mimo całej wytworności faktury i niewzruszonej logiczności formy. Przyczyny szukaćby należało może głównie w tem, że pierwszą najgłówniejszą rolę odgrywało u Cherubiniego mistrzowstwo w technice kompozytorskiej, ustępujące tylko rzadko kiedy miejsca sercu i fantazyi. Tam, gdzie umiał połączyć wszystkie te czynniki, stworzył Cherubini arcydzieła niespożytej wartości. Swiadczą o tem wymownie obydwie msze żałobne (c-moll i d-moll), msze koronacyjne, opera „Woziwoda paryski“ (les deux journées), oraz kilka utworów muzyki komnatowej; to też dzieła te żyją po dziś dzień i wykonywane bywają wszędzie. Reszta utworów Cherubiniego (a jest ich bardzo wiele! 13 włoskich i 16 francuskich oper!) zginęła w mroku zapomnienia.

Drugim numerem programu były dwa psalmy Henryka Jareckiego do słów Jana Kochanowskiego, nagrodzone na konkursie krakowskim w roku zeszłym. Obydwa utwory naszego zasłużonego kapelmistrza napisane są zręcznie, ze znajomością efektu choralnego i orkiestralnego, ale zdaniem naszem nie dorównywają innym kompozycyom utalentowanego twórcy „Mindowego“ i „Jadwigi“.

Weckerlina „Pavanne“ sprawiło na nas wrażenie jakiejś kopii starowłoskiego obrazu, sporządzonej przez uczonego nowoczesnego malarza. Dosyć zręcznie pochwycony rysunek i koloryt, w obec braku ducha i wyrazu oryginału znaczą.... bardzo niewiele. Za to „Sarabanda“ Gounoda, wyjątek z opery „Cinq Mars“ tego kompozytora, podobała nam się bardzo. Efektowna instrumentacya, zgrabna forma i wdzięczna—jak się to samo przez się u Guonoda rozumie — melodya, składają się na całość bardzo sympatyczną.

Ustępy z oratoryum „Stworzenie świata“, wykonanego w wielkim tygodniu w teatrze, stanowiły ostatni numer programu, bardzo piękny i wdzięczny. Wykonawcom nie szczędzono oklasków.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.** *) Dnia 23 kwietnia 1888 r.

Lwów, pszenica 6·25 do 6·85, żyto 4·20 do 4·75, jęczmień browarny 3·80 do 6·25, owies 4·10 do 4.60, groch 4·— do 9 —; wyka 4·50 do 5·25, rzepak 9·50 do 10·—, lnianka —·—, koniczyna czerwona 18·— do 38·—, koniczyna biała 20·— do 30·—, koniczyna szwedzka 30·— do 36 —.

*) Przedruk wzbroniony.

Tarnopol, pszenica 6·— do 6·60, żyto 4·— do 4·50, jęczmień browarny 4·— do 5·—, owies 4·10, do 4·50. groch 4·— do 9·—, wyka 3·85 do 4·50, rzepak 9· — do 10·—, lnianka —.—, koniczyna czerwona 17·— do 35 —, koniczyna biała 30·— do 36·— koniczyna szwedzka 30·— do 35·—.

Podwołoczyska, pszenica 5·85 do 6·60 żyto 4·— do 4·45, jęczmień 3·80 do 4·20. owies 3·75 do 4·50, groch 4·— do 8·25, wyka 4·50 do 5·—, rzepak n. 9 — do 9·75, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 16·— do 34·—, koniczyna biała 30·— do 36·—, koniczyna szwedzka 28 — do 35·—.

Czerniowce, pszenica 6·20 do 6·70, żyto 4·30 do 4·80, jęczmień 4·20 do 5·30, owies 3·60 do 3·90, groch 4·40 do 9·—, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 9·— do 10·—, lnianka ·— do —·—, koniczyna czerwona 16·— do 35·—, koniczyna biała 33·— do 46·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 15·— do 55·— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Okowita gotowa za 10·000 litrów prc. loco Lwów 24·50 do 25·— zł.

Piękne gatunki pszenicy znajdują odbiorców na eksport.

Wiedeń, 24 kwietnia. (*Telegram Gazety Lwowskiej*). Przypędzono na wczorajszy targ bydła rzeźnego 4272 sztuk opasowego i 656 sztuk chudego, ogółem 4928 sztuk bydła. Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 1042 sztuk opasowych, 70 sztuk chudych, z Bukowiny 54 sztuk opasowych. Ogólny przypęd był, w porównaniu z zeszłym tygodniem, o 609 sztuk mniejszy. Z Galicyi przypędzono 56 sztuk mniej. Przebieg targu był dość ociężały. Ceny były mniej więcej takie same jak zeszłego tygodnia. Niesprzedano 61 sztuk. Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 45 do 50 zł., za towar przedni 51 do 55 zł., węgierskie woły opasowe 46 do 52 zł.; za towar przedni 53 do 58 zł.; wyjątkowo 59 do 60 zł.; a z innych krajów koronnych woły opasowe 50 do 55 zł, a za towar przedni 56 do 59 zł.; wyjątkowo 60 zł., krowy 47 do 53 zł., buhaje 46 do 55 zł. za centnar metryczny. Bydło chude 21 zł. do 112 zł. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Królowa angielska, Wiktorya, przybyła wczoraj, o godzinie 2-giej po południu, osobnym pociągiem do Inszpruku. Na peronie oczekiwał ją Najj. Pan, ubrany w wielki mundur marszałka polnego. Powitanie było bardzo serdeczne. Monarcha ucałował rękę królowej i zaprowadził ją do apartamentu świetnie przystrojonego, gdzie się odbyło śniadanie.

W towarzystwie królowej znajdowała się księżniczka Beatrycza, książę Henryk Battenberg i książę Liechtenstein, dodany do boku królowej jako kawaler honorowy.

Komisya, wybrana przez Izbę deputowanych dla ustawy, regulującej prawne stosunki gmin wyznaniowych żydowskich, ukonstytuowała się. Dr. Mattusz został wybrany przewodniczącym, a zastępcą deputowany Gomperz.

W Ministerstwie spraw wewnętrznych odbywają się obecnie przedwstępne prace w sprawie mianowania assekuracyjnej rady przybocznej, przewidzianej ustawą o zabezpieczeniu robotników.

Austro-węgierska konferencya cłowa załatwiła na dwóch posiedzeniach poruczoną jej pracę, co do ułożenia instrukcyi dla rokowań, mających na celu zawarcie traktatu handlowego z Szwajcaryą. Skoro Rząd zatwierdzi te instrukcye, co niebawem ma nastąpić, Ministerstwo spraw zagranicznych poczyni kroki dla zwołania delegatów obu państw. Rokowania toczyć się będą w Wiedniu.

Sejmowi kroackiemu, który, jak wiadomo, zbierze się dnia 14 maja, zostaną przedłożone, oprócz ustawy szkolnej, projekty o administracyi kraju i o reformie sądownictwa.

Korespondent wiedeński *Standarda* dowiaduje się, iż książę Bismarck, w rozmowie z kilkoma zagranicznymi dyplomatami, położył na to nacisk, że Niemcy, jak dotychczas tak i obecnie, stoją niewzruszenie przy przymierzu z Austro-Węgrami, i że jego opozycya przeciw projektowi małżeńskiemu księcia Battenberga była podyktowaną jedynie myślą wzmocnienia tych osób i stronnictw w Rossyi, które działają w interesie utrzymania pokoju.

Dzienniki rossyjskie zajmują się żywo sprawą rokowań z Watykanem. Z pomiędzy wielu artykułów, wyróżniają się następujące uwagi *Graždanina*:

„Jest to kwestya ważna, której nie można rozstrzygać pospiesznie, nawet odnośnie do tych miejscowości kraju zachodniego, których mieszkańcy nie są narodowości polskiej (Litwini, Żmudzini, Łotysze i t. d.) Ale byłoby jeszcze gorzej, gdybyśmy gwałtem wprowadzili język rossyjski do nabożeństwa katolickiego u Polaków. Znaczyłoby to rozdrażnić ich do ostateczności, co bynajmniej nie leży w interesie rossyjskim. Nadto krok taki w rzeczy samej sprzeciwiałby się zasadom tolerancyi, zawsze przestrzeganym przez rząd nasz, o których tak wymownie mówił pan naczelny prokurator synodu w swej odpowiedzi na adres związku ewangelickiego.

Król szwedzki wraz z swym orszakiem był przedwczoraj na posłuchaniu u Papieża, które trwało 45 minut. W imieniu Papieża rewizytował króla kardynał Rampolla. Wczoraj rano celebrował Ojciec św. dla wszystkich pielgrzymów mszę św. w sali beatyfikacyjnej.

Z Bukaresztu telegrafują: Rząd postanowił przedstawić przyszłej izbie projekt obszernych reform rolnych. Przyszedł on do przekonania, że dola chłopa rumuńskiego zasługuje istotnie na poprawę.

Serbskie stronnictwo radykalne zamierza postawić w skupczynie szereg wniosków, przeciw którym rząd będzie musiał oświadczyć się. Żądają oni zniesienia biskupstw i poselstw, zniżenia podatków o połowę i opodatkowania płac urzędników. Wniosek, domagający się zniesienia kary śmierci za przestępstwa polityczne, uznała skupczyna za naglący.

Według depeszy z Belgradu, rząd pozostawi bez odpowiedzi wniesioną w skupczynie interpelacyę, żądającą zawarcia przymierza zaczepno-odpornego pomiędzy Austryą i państwami bałkańskiemi.

W uzupełnieniu wiadomości o demonstracyi studentów paryskich przeciw Boulangerowi, dodać trzeba, że gdy demonstracye te ponowiły się, przybyło przed gmach senatu, właśnie w chwili, obrad, około 400 studentów z okrzykami: „Niech żyje senat! precz z Boulangerem!“ Kwestor senatu, wyszedłszy do zgromadzonych, przemówił: „Gdybym był tak młody, jak panowie, postąpiłbym tak samo; pojmuję też objawy te dokładnie i rozumiem panów, proszę was jednak w interesie republiki, abyście się rozeszli.“ Studenci usłuchali i oddalili się, ale poszli natomiast przed gmach Izby deputowanych, śpiewając po drodze nowo skomponowaną piosnkę, w której powtarza się za każdym trzecim wierszem: naplujcie Boulangerowi w twarz!

W niedzielę postanowili członkowie rady miejskiej Paryża zwołać posiedzenie i uchwalić jakąś rezolucyę, wyrażającą potępienie wichrzeń boulangerowskich.

Według doniesień z Brukseli, książę Wiktor Napoleon miał w niedzielę przedstawić przywódcom bonapartystowskim projekt manifestu. Wezwani zostali ponownie w tym celu do księcia hrabiowie: Nicolay, Bethune i de Juigne. Na konferencyi tej miała także być mowa o tem, co zrobić z Boulangerem.

Według dzienników szwajcarskich, wydaleni przez rząd związkowy szwajcarski niemieccy demokraci socyalni, którzy wydawali w Zurychu czasopismo *Socialdemokrat*, mają zamiar osiedlić się w Belgii. Rząd republiki szwajcarskiej stwierdził, że pismo wydawane było nie w celach omawiania i roztrząsania kwestyj socyalnych, ale dla agitacyj przeciw władzom niemieckim, a wreszcie, że nie miało prenumeratorów w Szwajcaryi, lecz było w 10 do 12.000 egzemplarzy przemycane do Niemiec. Wydalonych jest czterech: redaktor Bernstein, nakładca Schlütter, zawiadowca drukarni, Tauscher, i administrator, który zajmował się oraz rozpowszechnianiem w Niemczech, Mottelar.

Izba niższa parlamentu angielskiego przyjęła na ostatniem posiedzeniu, po sześciodniowej dyskusyi, jednogłośnie projekt ustawy o rządach lokalnych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Inszpruk, 24 kwietnia. Po zatrzymaniu się przez pięć kwadransów na dworcu kolejowym, odjechała królowa angielska, żegnana jak najserdeczniej. Najj. Pan towarzyszył królowej, prowadząc ją pod ramię do wagonu, gdzie nastąpiło najserdeczniejsze pożegnanie. Najj. Pan pozostał na peronie aż do odjazdu pociągu, poczem powrócił, wśród żywych okrzyków publiczności, do zamku cesarskiego.

Inszpruk, 24 kwietnia. Najjaśniejszy Pan, objechawszy miasto dokoła i zwiedziwszy kilka miejsc, odjechał wczoraj o godz. 6 min. 40 wśród wielkich owacyj ludności.

Wiedeń, 24 kwietnia. Najjaśniejszy Pan powrócił dzisiaj z Inszpruku.

Wiedeń, 24 kwietnia. Najdostojniejszy Arcyksiążę Rudolf udał się wczoraj wieczór na przegląd wojska do Marburga.

Wiedeń, 24 kwietnia. Podkomisya dla przedłożenia o podatku od spirytusu uchwaliła cło dowozowe dla alkoholu zgodnie z przedłożeniem rządowem, oraz przyjęła 5 gł. przeciw 3 głosom wniosek dr. Meznika, wedle którego ma otrzymywać Galicya w okresie od 1889 do 1894 r. tytułem odszkodowania propinacyjnego rocznie 1,200.000 zł., a od r. 1895 do 1910 milion złr. Bukowina zaś ma otrzymywać rocznie 120.000 zł., ewentualnie 100.000 złr. Dep. Menger uczynił wniosek o rozdzielenie nadwyżki z podatku spirytusowego między pojedyncze kraje; dr. Plener żądał, aby znieść małą loteryę, wynikły ztąd ubytek w dochodach skarbowych pokryć przedewszystkiem nadwyżką podatku spirytusowego, a cztery miliony rozdzielić pomiędzy kraje. Oba wnioski upadły. P. Minister skarbu dr. Dunajewski oświadczył, iż przedłożony projekt ustawy ma na celu pokrycie niedoboru. Rząd zmuszonym jest odrzucić pomysł rozdziału podatku na pojedyncze kraje, zgadza się natomiast na odszkodowanie propinacyjne, nie chce bowiem stawiać nieprzezwyciężonych trudności przyjęciu ustawy.

Wiedeń, 24 kwietnia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych załatwiono tytuł: Zarząd centralny Ministerstwa spraw wewnętrznych i kredyt dodatkowy na ogłoszenie drukiem protokołów kongresu hygienicznego. W dyskusyi brali udział dep. Knotz, Herold, Tausche, szef sekcyjny Erb, dep. Kronawetter, Świeży i Kathrein, jako referent. Ostatni podniósł, że większość Izby składa się wprawdzie z różnych elementów, ale wszystkie one schodzą się w tem dążeniu: aby ideę państwową austryacką wzmocnić i utrzymać wielkość i stanowisko mocarstwowe Monarchii. Austro-niemieckie przymierze musi być oceniane ze stanowiska politycznego, a nie narodowego.

Następne posiedzenie dzisiaj.

Wiedeń, 24 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Przyjęty przez subkomitet komisyi spirytusowej wniosek Meznika o udzielenie z dochodów podatku spirytusowego odszkodowania dla posiadających prawo propinacyi w Galicyi, stanowi, iż wynagrodzenie to ma być wypłacane Wydziałowi krajowemu.

Wiedeń, 24 kwietnia. Pan prezydent Ministrów zakomunikował na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych pismo Najwyższego urzędu ochmistrzowskiego, zapraszające deputowanych na uroczystość odsłonięcia pomnika Cesarzowej Maryi Teresy.

Izba przyjęła bez rozpraw w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o zmianie ordynacyi wyborczej do Rady państwa, co do okręgu sądowego Marienbad i galicyjskiej większej posiadłości, poczem przeszła do dalszej rozprawy szczegółowej nad budżetem.

Berlin, 24 kwietnia. (*Tel. pr.*) Cesarz Fryderyk wstał wczoraj w południe na krótki czas z łóżka, a popołudniu o godzinie 4tej przyjmował ks. Bismarcka. Siły przybywają, apetyt się ożywia.

Krążą pogłoski, że hr. Herbert Bismarck ma wkrótce zostać mianowany ministrem stanu.

Według *Nat Ztg.*, pozostawił cesarz Wilhelm 24 milionów, z których cesarzowa Augusta otrzyma trzy miliony, W. ks. badeńska, cesarzewicz, cesarzewiczowa i ks. Henryk po jednym milionie, a ten ostatni otrzyma także posiadłość ziemską. Skarb koronny otrzyma 12 milionów, a reszta przeznaczona jest na legaty.

Berlin, 24 kwietnia. (*Tel. pryw.*) W prasie niemieckiej toczy się obecnie zacięta walka przeciw dr. Mackenziemu i lekarzom angielskim. Mackenzie oświadcza w *Kreutz. Ztg.*, że tylko z grzeczności zaprosił Bergmana do wprowadzenia nowej kanuli, co się jednak temu nie udało i dopiero dr. Braman ją wprowadził.

Stan cesarza o tyle się polepszył, że mógł wczoraj na godzinę wstać z łóżka.

Berlin, 24 kwietnia. Biuletyn, wydany wczoraj wieczór, o godzinie 9-tej, opiewa: Stan cesarza Fryderyka nie zmienił się w ciągu dnia.

Berlin, 24 kwietnia. Biuletyn, wydany dzisiaj o godzinie 9tej rano, brzmi: Cesarz Fryderyk przepędził noc wcale dobrze, gorączka osłabła zupełnie nad ranem. Ogólny stan nieco lepszy.

Królowa angielska przybyła o 8 godz. 45 m. rano do Charlottenburga, gdzie została powitana jak najserdeczniej przez cesarzowę i rodzinę cesarską.

Belgrad, 24 kwietnia. (*Tel. pr.*) W skutek nieprzyjaznej postawy skupczyny będzie musiał król Milan powołać nowe ministeryum.

Belgrad, 24 kwietnia. Skupczyna uchwaliła przedłożenie rządowe w sprawie reorganizacyi wojskowej. Przeciw temu głosowała liberalna opozycya i około 20 radykałów.

Sofia, 24 kwietnia. *Agencya Havasa* donosi, że ks. Koburski odjedzie we czwartek do Tirnowy, gdzie zabawi przez święta Wielkiej nocy.

Bukareszt, 24 kwietnia. (*Tel. pr.*) Pomimo oficyalnych zaprzeczeń utrzymuje *Telegraful*, organ Bratiana, że ostatnie zamieszki w Rumunii były dziełem Chitrowa. *Telegraful* przypomina, że Karawełow zwrócił uwagę rządu rumuńskiego już w r. 1883 na knowania Chitrowa, który usiłował równocześnie w Bułgaryi, Serbii i Rumunii wywołać rewolucyę.

Ruch chłopów już prawie zupełnie ustał.

Paryż, 24 kwietnia. Izba deputowanych po dyskusyi nad interpelacyą w sprawie mianowania osoby cywilnej ministrem wojny przeszła 377 głosami przeciw 175 głosom do zwyczajnego porządku dziennego, wypowiadając temu ministrowi wojny swe zaufanie.

Studenci z Caen przesłali telegraficznie gratulacye studentom paryskim.

W radzie miejskiej paryskiej odbyły się z powodu sprawy Boulangera burzliwe sceny, które zakończyły się wreszcie przyjęciem porządku dziennego, wyrażeniem potępienia boulangerowskich i plebiscytowych aspiracyj, i wypowiedzeniem zaufania gabinetowi Floqueta.

Paryż. 24 kwietnia. Komitet protestu, imieniem Boulangera, zaprzeczając doniesieniom dziennika *La Cocarde*, oświadczył, że Boulanger nie przyjmuje żadnej kandydatury w departamencie Isère i Haute Savoie.

Rada miejska przekazała wniosek Lovellacque'a, o zniesienie prezydentury gminnej i senatu, osobnej komisyi, i wezwała prefekta policyi do oddalenia antirepublikańskich agentów.

W ciągu wieczora nie zaszły żadne demonstracye.

Paryż, 24 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Skonstatowano, że policya sympatyzuje z agitacyami boulangistów; w skutek zachowania się organów policyjnych w ostatnich czasach, mają nastąpić zmiany w kierownictwie policyi paryskiej.

Bern, 24 kwietnia. Wczoraj odbyły się tu i w Zurychu wielkie demonstracye robotnicze z powodu ostatnich wydarzeń.

Londyn, 24 kwietnia. W Izbie gmin Gladstone uczynił wniosek o przejście do dyskusyi szczegółowej nad budżetem dochodów, a zarazem zażądał, aby na porządku dziennym postawiono bezzwłocznie projekt ustawy o podatku na dziedziczny ruchomy i nieruchomy majątek.

Wniosek ten, przeciw któremu wystąpił rząd, upatrując w nim wotum nieufności dla siebie, został odrzucony 310 gł. przeciw 217 głosom. Budżet dochodów przyjęto w drugiem czytaniu.

Madryt, 24 kwietnia. Z Palmas-Canaria donoszą, że krajowcy napadli na faktoryę angielską Caboludy na wybrzeżu Afryki i zabili kilku urzędników. Obawiają się nowej rzezi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Telegramy zbożowe z d. 23 kwietnia 1888. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —.— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— złr., okowita per 10·000 litr procent 25 12 do 25·25 zł., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—, spirytus —·—, kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr. na wiosnę. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7·21 do 7·23 zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień) 172 50 do —·—, żyto —·— m. spirytus 32·50, rzepakowy olej —·—. Paryż: mąka 54·80, kilog. —·—, olej rzepakowy —·— fr. spirytus —·— —·—.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 23 kwietnia 1888.

	płacą (walutą austr. złr. ct.)	żądają (walutą austr. złr. ct.)
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	— —	197 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	— —	219 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	278 —	283 —
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	— —	216 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	— —	— —
„ „ „ 5 pr. w. a.	96 40	97 75
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99 60	101 —
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	91 50	92 75
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w a.	99 70	100 75
„ „ 4 pr. w. a.	— —	95 —
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	99 70	100 75
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	— —	90 —
„ 4½ pre. „ „ 52	93 —	94 —
„ 4 pre. „ „ 56	— —	88 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	—	54 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 prc.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	—	48 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	101 50	102 75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr wal	99 50	101 —
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. wa I emisyi		
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	— —	105 —
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	88 50	89 75
5. Losy miasta Krakowa	— —	20 50
„ „ Stanisławowa	— —	35 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 90	6 —
Dukat cesarski	5 93	6 03
Napoleondor	10 —	10 10
Półimperiał	10 35	10 45
Rubel rossyjski srebrny	1 40	1 50
„ „ papierowy	1 03¼	1 05¼
100 marek niemieckich	62 15	62 75

(bez kupona bieżącego / bez kupona)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21 kwietnia 1888

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.50	78.70
luty-sierpień	78.50	78.70
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	80.25	80.45
kwiecień-październik	80.45	80 65
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	132.25	132 75
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	133 50	133.90
„ „ 1860 po 100 złr 5 prc.	138.25	138.75
„ „ 1864 po 100 złr.	166.—	166.50
„ „ 1864 po 50 złr.	166.—	166.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	158.90	159.30
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r 1881	93.05	93.25
Austr. renta zł. wolna od podat. 4pr.	110.40	110.60
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	101.—	102.50
Galicyi	101 70	102.20
Niższej Austryi	109.25	110.—
Siedmiogrodu	104.—	104.80
Węgier	104.60	105.20
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	102.50	103.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	270.20	270.40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	505.—	512.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	865.—	866.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	356.—	358.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2482.50	2487.50
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	195.50	195.75
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. wa. war.	217.30	217.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	25.—	225.30
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a	75.—	75.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	161.—	162.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	127.50	128.—
„ „ „ premiowe po 3 prc.	102.—	103.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	88.—	93.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	85.75	90.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	92.50	93.—
„ „ „ „ po 5 prc.	99.90	—.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.90	—.—
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	91.15	92.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	99.50	100.50
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	96.50	97.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	101.25	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.—	101.30
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł 5 pr. w. a.	97.—	97.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	99.80	100.30
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.—	100.40
„ „ po 100 zł. w. a.	102.25	102.75
Kole gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	98.25	98.75
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	97.—	97.15
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł 4 prc. w srebrze z r. 1884	79.50	80.50
z r. 1884	88.—	88.50
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	97.20	98.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	182.50	183.—
Clarego po 40 zł. m. k.	55.—	55.50
Tow. żegl. par. na Dunaiu po 100 zł. m. k.	117.50	118.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	28.75	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.50	19.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	56.50	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	52.25	53.75
Czerwon. krzyża aust Tow. po 10 zł.	17.40	17.60
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	11.20	11.50
Fundacy. szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	22.50
Salma po 40 zł m. k.	62.50	63.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.50	62.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	—.—	35.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	137.50	139.—
„ „ po 50 zł. w. a.	70.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	39.50	40.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	49 75	—.—
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	126.95	127.30
Paryż za 100 ft.	50.27 50	50.32.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.97.—	5.99.—
„ pełnej wagi	5.94.—	5.96.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	10.05.—	10.06.50
Rossyjski półimperiał	10.38.—	10.40.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 23. kwietnia 1888.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	65
„ „ „ w srebrze	80	35
Renta w złocie	110	25
5 prc. austr. renta marcowa	93	35
Akcye banku wiedeńskiego	870	—
„ „ kredytowego	271	80
Londyn	126	95
Napoleondor	10	05
Dukat cesarski men.	5	97
100 marek niemieckich	62	52½

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 minut 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 minut 35 przed południem pociąg mięszany, o godz. 7 minut 6 wieczór pociąg lokalny.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy pociąg osobowy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczor pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano pociąg osobowy i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 59 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy a o g. 1 m. 35 w nocy pociąg osobowy.

Ze Stanisławowa: do Lwowa o godz. 6 min. 36 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz. 9 min. 29 pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 m. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany, o godz. 8 m. 10 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny o godz. 12 min. 22 w południe pociąg mięszany i o godz. 11 m. 6 w nocy pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 m. 25 wiecz. pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg osobowy.

Do Stryja: o godz. 8 min. 4 wieczór i o godz. 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o godz. 6 min. 30 rano pociąg osobowy.

Do Stanisławowa: ze Lwowa o g. 9 min. 34 rano pociąg pospieszny, o godz. 6 min. 35 wieczór pociąg osobowy i o godz. 5 min. 20 wieczór pociąg mięszany.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go stycznia 1888
Zegar peszteński

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 11 min. 27 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Godz. 7 min. 44 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa i Zwardonia.

Godz. 6 min. 10 przed połud. pociąg osobowy do Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Lwowa:

Godz. 8 min. 39 przed połud., pociąg osobowy ze Zwardonia, Chyrowa i Stryja.

Godz. 4 min. 15 po połud. pociąg osobowy z Zwardonia, Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Stanisławowa.

Godz. 1 min. 15 w nocy, pociąg osobowy z Husjatyna, Stanisławowa, Chyrowa, Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Stanisławowa:

Godz. 8 min. 35 przed połud., osobowy pociąg z Husiatyna.

Godz. 9 min. 02 przed połud., osobowy pociąg ze Zwardonia i Stryja.

Godz. 5 min. 37 po południ. pociąg osobowy z Husiatyna.

Godz. 5 min. 51 po połud, osobowy pociąg z Chyrowa, Lwowa, Stryja.

Odjazd ze Stanisławowa:

Godz. 9 min. 45 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Chyrowa.

Godz. 9 min. 58 przed połud osobowy pociąg do Husiatyna.

Godz. 6 min. 28 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Zwardonia.

Godz. 6 min. 54 do Husiatyna.

Przychodzą do Ławocznego:

Godz. 11 min. 18 przed połud. ze Lwowa pociąg mięszany.

Odjazd z Ławocznego:

Godz. 6 min. 23 wieczór, pociąg mięszany do Stryja, Lwowa, Zwardonia i Chyrowa.

Nadesłane.

Wszech nauk lekarskich
Dr. Józef Gracka
sekundaryusz szpitala powszechnego
ul. *Łyczakowska l. 19. A.*
ord. od 3—5.

Antoni Kozelouzek.

Pod tą firmą nadal będzie prowadzić skład i pracownię kapeluszów,
2601 *Marya Kozelouzek.*

Promesy
na losy kredytowe z r. 1858.
Cena 4.50 złr. i stempel.
Główna wygrana 150000 złr.
jakoteż losy oryginalne po kursie urzędowym sprzedaje
KANTOR WYMIANY
KITZ i STOFF
We Lwowie, plac Halicki 1.
Wszelkie zlecenia z prowincyi w zakres bankowy wchodzące uskuteczniamy najsumienniej natychmiast.
1836

PRZYJECHALI DO LWOWA
dnia 23 kwietnia 1888.

Hotel Europejski.

Pp. M. Zielonka z Odessy, H. Schwager z Wołoczysk, J. Schmal z Wiednia, E. Schenirer z Wiednia, W. Skolimowski z Dymiak, D. Majersohn z Podwołoczysk.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 1451. (2493 3—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Józefa Gawędy w Bulowicach wykazem hipotecznym 415 objętej na pokrycie pretensyi Abrahama Murka w sumie 120 złr. z pn. w sądzie w 2 terminach dnia 23 maja 1888 i 25 czerwca 1888 każdym razem o godzinie 0 rano.

Cena wywołania 850 złr.

Wadyum 85 złr.

Kuratorem dla niewiadmych ustanowiono dr. Xawerego Chrzanowskiego adwokata w Kętach.

Kęty, 20 marca 1888.

L. 1312. (2469 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 42 złr. 13 ct. w. a. z pn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 568 gminy Ceniów objętej Maksyma Horochowskiego własnej. Sprzedaż odbędzie się dnia 18 czerwca dnia 18 lipca i dnia 20 sierpnia 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem a to na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za, na trzecim zaś terminie i niżej ceny wywołania, jednak nie niżej sumy równej pretensyom pierwszeństwo przysługującym i pretensyom na realności zabezpieczonym.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 10pr. w kwocie 30 złr.

Termin do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się na dzień 20 sierpnia 1888 godzinę 3 po południu. Kuratorem wierzycieli jest p. Stanisław Newelicz z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze,

Kozowa, dnia 25 kwietnia 1888.

L. 468. (2495 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano 30 maja 1888 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 czerwca 1888 nawet poniżej takowej, licytacya części realności l. 66 w Żernicy wyżnej Antoszka Kostyka własnej, na rzecz Dawida Lipy Beera pto 11 złr. z pn.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 30 złr.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Baligród 15 marca 1888.

L. 7945. (2190 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości że na zaspokojenie pretensyi Ogólnego rolniczokredytowego Zakładu w kwocie 136 złr. 80 ct. w. a. z pn, dozwolił przymusową sprzedaż realności wyk. hip. l. 102 gminy Kozowa objętej Danyły Duczapskiego własnej która odbędzie się w tymże sądzie dnia 15 czerwca 1888 o 10 godzinie rano za jakąkolwiekbądź cenę.

Cena wywołania 200 złr. w. a.

Wadyum 20 złr. w. a.

Kozowa, dnia 30 grudnia 1887.

L. 7033. (2491 3- 3)

Dnia 24 maja 1888 i 28 czerwca 1888 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya połowy realności pod l. 314 w Janowie wyk. hipot. l. 266 objętej na rzecz Juliusza Richtera przeciw Mikołajowi Kłoczko pto 27 złr. 50 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 172 złr. 50 ct.

Zakład 50 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. kancelaryi.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest dr. Abraham Wiehsenberg w Janowie.

C. k. sąd powiatowy.

Janów, dnia 20 marca 1888.

L 2185. 2515 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Izraela Thurma w kwocie 160 złr. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 25 maja i 26 czerwca 1888 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności pod nk. 150 w Wierzawicach Józefa Walani własnej.

Cena wywołania 285 złr.

Wadyum 28 złr. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Leżajsk, dnia 10 marca 1888.

L. 1902. (2516 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Zakładu kredytowego włościańskiego w Lwowie w kwocie 236 złr. 90 ct. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 25 maja i 26 czerwca 1888 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności pod nk. 180 w Dembnie Piotra Więcława własnej.

Cena wywołania 350 złr.

Wadyum 35 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze.

Leżajsk, dnia 7 marca 1888.

L. 5599. (2258 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Pyczynie celem zaspokojenia wierzytelności Samuela Biera w kwocie 700 złr. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa puliczna sprzedaż realności pod nk. 315 w Błażowy położonej wyk. hip. l. 886 ks. gł. gm. kat. Błażowa objętej, na imię Dwojry Fajdy Weissmann Bruchy Lecker, Rachli Karpfl i Esterv Racheli Amster zaintabulowanej, w dniu 19 czerwca i 19 lipca 1888 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 1647 złr. w. a.

Wadyum 165 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 8 października 1887.

L. 1076. (2513 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Gwoździcu zawiadamia, że w dniu 24 maja i 26 czerwca 1888 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się licytacya realności Anny z Ostapczuków Bortejczukowej własnej w Gwoździcu małym położonej wyk. hip. l. 192 tejże gminy objętej.

Cena wywołania 80 złr. w. a.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się Danyłę Kołtunyk z Gwoździca małego.

Gwoździec. dnia 6 kwietnia 1888

L. 4854 (2331 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 20 czerwca 1888 o godzinie 10 rano w budynku sądowym realność wyk. hip. księgi gr. dla Nichowic l. 47 objętą Piotra Podcerkiewnego własną, celem zaspokojenia pretensyi ck. uprz. Zakładu kred. włość. w likwidacyi 24 rat po 12 złr. i jedną ratę 12 złr. 16 ct. wynoszącej.

Na tym terminie zostanie realność ta za jakąbądź cenę sprzedaną.

Cena wywołania 400 złr.

Wadyum 20 złr.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, dnia 18 grudnia 1887.

L. 6804 (2337 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 20 czerwca 1888 zawsze o godz. 10 rano w budynku sądowym realność wyk. hip. księgi grunt. dla Kołbajowic l. 137 objętą Iwana Harmatija własną celem zaspokojenia pretensyi ck. uprz. Zakładu kred. włość. w likwidacyi w kwocie 89 złr. 33 ct. zpn.

Na pierwszym terminie zostaną realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Cena wywołania 400 złr

Wadyum 40 złr.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, 16 stycznia 1888.

L. 4790 (2507 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Stanisławowie zawiadamia że w celu zaspokojenia wierzytelności Sabiny Reindl w kwocie 1500 złr. z pn. odbędzie się dnia 15 maja i dnia 19 czerwca 1888 o 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Mendla Rosenmana względnie jego nieobjętej masy własnej tabularnej w Uhornikach położonej wykazem hip. l. 303 tej gminy objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 1013 złr. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 102 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. Hausser.

Stanisławów, 4 kwietnia 1888.

L. 1385 (2517 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Łopatynie przeprowadzi w dniu 15 maja i 15 czerwca 1888 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 128 księgi gruntowej gminy Toporów objętej, dłużnika Pinkasa Brodyera syna Mendla własnej na rzecz Towarzystwa kredytowego w Brodach pto 154 złr. 78 ct. wa. z pn., która na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej przy drugim zaś terminie także niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 145 złr. wa.

Wadyum 14 złr. 50 ct. wa.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania jako też bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w ts. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem ck. notaryusza w Łopatynie pana Leona Holzera.

Łopatyn, 20 marca 1888.

L. 443 (2518 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Limanowie ogłasza że na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa ochrony własności ziemskiej w Limanowie w kwocie 256 złr. wa. zpn. odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż posiadłości pod nr. 7 w Jaworznej położonej lkw. 7 tejże gminy objętej Jędrzeja Dudka własnej w dniu 4 maja 1888 i w dniu 8 czerwca 1888 każdym razem o godzinie 11 przed południem.

Cena wywoła.ia 2882 złr. wa.

Wadyum 290 złr. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Bogdani.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Limanowa, 28 lutego 1888.

L. 2468. (2471 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 11 rat po 9 złr. 75 ct. i 126 złr. 61 ct. w. a. z pn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 468 i 467 gminy Słoboda objętej Paraszki Woron i Petra Woron własnej. Sprzedaż ta odbędzie się dnia 18 czerwca dnia 18 lipca i dnia 20 sierpnia 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem, tylko wyżej lub za cenę wywołania.

Cena wywołania 309 złr.

Wadyum 10pr. w kwocie 30 złr.

Termin do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się na dzień 20 sierpnia 1888 godzinę 3 po południu.

Kuratorem wierzycieli jest p. Jan Kinal z Słobody.

Reszę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa, dnia 17 maja 1886.

L. 10961 (2541 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie Mendla Hillmana przeciw Nykole Hrycków na dniu 30 kwietnia 1888 i na dniu 18 czerwca 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 116 w Paryszczach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena kupna 160 zł. w. a.

Zakład 16 zł.

Warunki licytacyjne można w ts. registraturze przeglądnać.

Nadwórna, 8 lutego 1888.

L. 4383 (2560 2—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Przemyślu rozpisuje niniejszem licytacyę, celem obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu w Magierowie połączonej ze sprzedażą znaczków stemplowych, blankietów wekslowych od 5 zł. na dół, jakoteż przewozowych listów kolejowych za pomocą ofert pisemnych na dzień 8 maja 1888 o godz. 12 w południe.

Materyał tytoniowy pobiera ta hurtowna sprzedaż z c. k. magazynu tytoniowego w Żółkwi o 8 kilometrów oddalonego, zaś znaczki stemplowe i ostemplowane blankiety wekslowe i przewozowe listy kolejowe w c. k. urzędzie podatkowym w Żółkwi.

Tejże hurtownej sprzedaży tytoniu przydzieleni są do poboru materyału tytoniowego 32 drobnych sprzedawców w 23 miejscowościach.

Obrót wynosił w czasie od 1 stycznia 1887 po koniec grudnia 1887 w tytoniu 7565 zł. 8 i pół ct., w znaczkach stemplowych 281 zł. 85 ct., razem 7846 zł. 93 i pół ct.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum 23 zł., świadectwo osiągniętej pełnoletności i świadectwo moralności pod napisem: „oferta dla hurtownej sprzedaży w Magierowie“ mają być wniesione najpóźniej do dnia 8 maja 1888 do godziny 12 w południe do rąk Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu.

Przemyśl, dnia 6 kwietnia 1888.

L. 3093. (2535 2—3)

W dniu 11 maja 1888 i 13 czerwca 1888 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 32 w Sąsiadowicach powiecie samborskim położonej, objętej wykazem hypotecznym 246 tej gminy w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Eliaszowi Pacholewskiemu pto 10 rat po 6 zł. 50 ct. w. a., reszty kapitału 58 zł. 22 ct. w. a. z przynależytościami.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Na pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania jednak z ograniczeniem w §§. 10 i 18 ustawy z 10 czerwca 1887 licz. 74 dz. u. państ. określonym.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w registraturze tusądowej.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono adwokata dr. Budzynowskiego z substytucyą adw. dr. Kohna w Samborze

C. k. sąd powiat. miej. deleg.

Sambor, dnia 26 marca 1888.

L. 2549 (2552 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz c. k. uprz. gal. zakładu kred. włość. 20 rat pożyczkowych po 18 złr. i jednej raty na 18 złr. 13 ct. licytacyę realności do Ilka Bartosza a względnie gdy ten zmarł do nieobjętej masy spadkowej po nim należącej wyk. hip. l. 100 ks. gr. gm. kat. Rudańce objętej na dzień 17 maja 21 czerwca 1888 zawsze o godzinie 10 rano w biórze II.

Cena wywołania 1220 złr.

Poręczne 122 złr.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej.

Resztę warunków protokół ocenienia i wyciąg hip. przejrzeć można w registraturze kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Luka.

Lwów, 29 lutego 1888.

L. 861. (2540 2—3)

C. k. sąd powiatowy myślenicki ogłasza, iż dnia 14 maja 1888 i 18 czerwca 1888 o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż wierzytelności hipotecznej sumy 2000 zł. ciążącej na rzecz Rafała Freundlicha pod poz. 3 i 6 obr. w stanie biernym realności pod lk. 202 w Myślenicach położonej, Antoniny Freundlichowej własnością będącej na rzecz B. Nebenzahla pto 500 zł. w. a. z przyn.

Cena wywołania 2000 zł.

Wadyum wynosi 200 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 26 marca 1888.

L. 2547 (2551 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. S. II. we Lwowie rozpisuje, celem ściągnięcia przez c. k. uprzyw. gal. zakład kredytowy włościański w likwidacyi sumy 244 zł. 71 ct. w. a. z pn. publiczną licytacyę całej realności pod l wyk. h. 171 ks. gr. gm kat. Remenów i $^1/_8$ części realności l. w. h. 172 ks. gr. gm. kat. Remenów objętej, dłużnika Danyły Pilipczuka własnej na dzień 17 maja 1888 i na dzień 21 czerwca 1888, każdym razem o godzinie 10 rano biurze nr. II.

Cena wywołania 911 zł. a względnie 21 zł. 87 ct.

Poręczne 91 zł. względnie 2 zł. 20 ct. w. a.

W pierwszym terminie można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hypoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Nathansohn.

Lwów, 15 marca 1888.

L. 4207 (2526 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 100 złr. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 29 maj 2 lipca i 2 sierpnia 1888 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 376 wyk. hip. l. 827 gminy Pomorzany objętej stanowiącej własność Jacka Stasiuka z tem że na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 150 złr.

Wadyum 15 złr.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Zborów, dnia 30 czerwca 1887.

L. 1373. (2522 2—2)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 22 maja 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 czerwca 1888 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 359 w Turce Hersza Beer Klein własnej na rzecz Eliasza Broner pto 60 złr

Cena wywołania 250 złr.

Wadyum 25 złr.

Resztę warunków akt opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem pana Teliszewskiego w Turce.

Turka, dnia 24 marca 1888.

L. 2253. (2510 2—3)

Tutejszy c. k. sąd powiatowy wyznacza w celu zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa kredytowego w Brodach w kwocie 0 złr. 40 ct. z pn. przymusową publiczną sprzedaż należącej do dłużnej nieobjętej masy spadkowej po Herschu Baraschu połowy realności pod lk. wyk. hip. 41 gminy kat. Brody na czwartym i ostatnim terminie dnia 28 maja 1888 o godz. 10 przed południem w biórze 5 nr. tut. sądu odbyć się mającą.

Cena szacunkowa 402 złr. a poręczne 20 złr. 10 ct.

Na tym terminie można nabyć realność tę za jakąkolwiekbądź cenę i poniżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków, wyciąg tabularny i protokół ocenienia przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Brody, dnia 22 lutego 1888.

L. 5156 (2521 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Slemieniu ogłasza, że w dniu 28 maja i 28 czerwca 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem, celem zaspokojenia pretensyi Dawida Mojżesza Birnbauma od Józefa i Wojciecha Knapczyków w kwocie 200 złr. w. a. z pn. przypadającej, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności z jednej ósmej części zarębka Knapczyków pod nk. 57 w Suchy z domu mieszkalnego pod nr. 247 oraz stodoły i piwnicy się składającej Józefa i Wojciecha Knapczyków własnej.

Cena wywołania wynosi 580 złr. w. a, zaś wadyum 58 złr. w. a.

Na pierwszym terminie zostanie ta realność tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na drugim zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Slemień, 5 października 1887.

L. 4203 (2525 1—2)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości że w celu zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 300 złr. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 29 maja 2 lipca i 2 sierpnia 1888 każdym razem o godz 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 13 wyk. hip. l. 91 gminy Młynowce objętej stanowiącej własność Aleksandra vel Oleksy i Paraszki Mokrowskich z tem że na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Zborów, dnia 30 czerwca 1887.

L. 4493 (2547 1—3)

Celem zniesienia spółwłasności realności pod l. k. 139 w Grabowcu położonej wyk. hip. 191 tejże gminy objętej rozpisuje się publiczną przymusowa sprzedaż tejże realności w dwóch terminach t. j. dnia 15 maja 1888 i dnia 18 czerwca 1888 każdym razem o godz 10 rano.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę szacunkową lub wyżej takowej na drugim i niżej takowej lecz nie niżej jednej trzeciej części tejże.

Cena wywołania 275 złr. a. w.

Wadyum 28 złr. aw.

Extrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej są do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

w Stryju 23 marca 1888.

L. 5979 (2542 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 14 maja 1888 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 18 czerwca 1888 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 79/28 w Zassowie, spadkobierców Tomasza Magdziarza własnej na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 48 złr. z. p. n.

Cena wywołania 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Resztę warunków i protokół zastawniczego opisania wolno przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu tudzież dla wierzycieli, którzy później nabyli prawo zastawu na sprzedać się mającej realności ustanawia się kuratorem p. Tytusa Bujnowskiego c. k. Notaryusza w Pilznie.

C. k. sąd powiatowy

Pilzno, dnia 30 grudnia 1888.

L. 8538. (2548 1—3)

W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się na prośbę Mojżesza Klügera celem zaspokojenia wierzytelności 105 zł. 73 ct. w. a. z pn. publiczna sprzedaż części realności pod l. k. 113 w Różance wyżnej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników Łuki Hawryłów i nieobjętej masy po Ołenie Hawryłów własnej, w dwóch terminach dnia 22 maja 1888 i 21 czerwca 1888, każdym razem o godzinie 10 rano pod następującemi warunkami.

1) Cenę wywołania stanowi kwota 130 zł.

2) Zakład 13 zł.

3) Na pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie także niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Skole, 15 lutego 1888.

L. 11184. (2537 1—3)

Celem zaspokojenia resztującej kwoty 135 zł. 41 ct. z większej 236 zł. 35 ct. pochodzącej od Józefa Starzyckiego Towarzystwu Zaliczkowemu w Krzeszowicach się należącej odbędzie się w dniu 23 maja i 21 czerwca 1888, każdym razem o godzinie 10 w gmachu sądowum licytacya posiadłości pod l. kat. 72 w Pogorzycach położonej

Cenę wywołania stanowi kwota 470 zł. w. a.

Wadyum $^1/_{10}$ część ceny szacunkowej t. j. kwota 47 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Chrzanów, 29 września 1887.

L. 3300. (2572 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Majera Litwaka przeciw leżącej masie spadkowej Seliga Grossa o 150 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie o godzinie 10 rano dnia 23 maja 1888 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś dnia 27 czerwca 1888 także poniżej takowej przymusowa licytacya połowy realności pod l. k. 396 w Dolinie położonej, Seliga Grossa własnej.

Cena szacunkowa, oraz wywołania 820 zł.

Wadyum 82 zł.

Wyciąg hypoteczny, akt oszacowania tudzież resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hypotecznych ustanowiony kurator Hipolit Szeliński, zaś dla wierzycieli hypotecznych z życia i pobytu niewiadomych jako to: Chanci, Chaji i Altera Köstlerów, Ozyasza i Chaji Hartmanów ustanowiono kuratorem Bronisława Gumińskiego c k. notaryusza w Dolinie.

C. k. sąd powiatowy.

Dolina, dnia 29 marca 1888.

L. 7934. (2578 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 28 maja 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 2 lipca 1888 poniżej takowej lecz nie niżej kwoty 900 złr. w. a. licytacya realności l. k. 32 według wyk. hip. l. 46 księgi gruntowej gminy Machowa Tomasza Ziaji własnej, i połowy realności l. k. 39 według wyk. hip. l. 67 księgi gruntowej gminy Machowa, Wincentego Smolenia własnej na rzecz Tarnowskiej kasy oszczędności pto 90 złr. z pn.

Cena wywołania 807 złr. 62 ct. i 596 złr. 30 cnt.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Dla późniejszych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Tytusa Bujnowskiego c. k. notaryusza w Pilznie.

C. k. sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 17 stycznia 1888.

L. 1596. (2581 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 872 złr. 8 ct. w. a. z pn. na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności l. w. h. 26 gm. kat. Zabierzów objętej a własność dłużnika Jakóba Wdły własnej w trzech terminach licytacyjnych dnia 28 maja dnia 28 czerwca, i dnia 30 lipca 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 1900 złr.

Wadyum 190 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, dnia 22 marca 1008.

L. 6218. (2550 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 63 złr. 27 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 29 maja, 2 lipca, 2 sierpnia 1888 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 41 wyk. hip. l. 10 gminy Łopuszany objętej stanowiącej własność Małanki Trembulak z tem że na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 250 złr.

Wadyum 25 złr.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Zborów, dnia 17 lipca 1887.

L. 4826. (2549 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 61 złr. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 29 maja, 2 lipca, 2 sierpnia 1888 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 50 wyk. hip. l. 184, 234, 235, 236, 243, 244, 249 i 250 gminy Grabkowce objętej stanowiącej własność Aleksandra Wołk vel Wowk z tem że na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 1000 złr.

Wadyum 100 złr.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Zborów, dnia 30 czerwca 1887.

Upadłości.

L. 10616 (2582 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 191 192 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek nieobjętej masy spadkowej Izraela Ferbera protokołowanego właściciela handlu hurtownego okowity w Krakowie a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się Pana Radcę sądu krajowego Ludwika Krzyżanowskiego a tymczasowym zarządcą masy. pana adw. dra. Hermana Brummera z substytucyą pana adw. dra Serafina Chmurskiego.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 2go maja 1888 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 20 czerwca 1888 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie, podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 26 czerwca 1888, o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym, wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie mieszkającego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionymby został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, 18 kwietnia 1888.

L. 16661. (2556 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 d. p. p. położony majątek Abrahama Leiby Löwenherza nieprot. handl. gipsem i cementem we Lwowie Syktuska 33.

Kierownictwo tego konkursu porucza się Panu c. k. radcy sądu krajowego Zarzyckiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adwokata dr. Stromengera wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 14 maja 1888 godzinę 4 po południu w sali rozpraw.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 30 czerwca 1888 i podać ją na terminie na dzień 18 lipca 1888 godzinę 10 przed południem, w biórze nr. 3 wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 19 kwietnia 1888.

L. 27 (2539 2 3)

Na zasadzie uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 11 kwietnia 1888 l. 3333 i 4376 wyznaczam w sprawie konkursowej Scheindli Granowej do ponownego wyboru stałego zarządcy masy zastępcy tegoż i delegacyi wierzycieli termin na dzień 27 kwietnia 1888 o godzinie 9 rano w moim biórze i na takowy wszystkich wierzycieli rzeczonej masy rozbiorowej wzywam.

Mielec, dnia 18 kwietnia 1888.

L. 3869 (2568)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi mianuje w miejsce zmarłego zarządcy masy rozbiorowej Markusa Fröhlicha śp. adw. dra Wilhelma Rascha, zarządcę tej masy rozbiorowej p. adw. dr. Trachtenberga.

Kołomyja, 16 kwietnia 1888.

L. 2581 (2569)

W miejsce adjunkta Folusiewicza ustanowiono adjunkta sądowego Mieczysława Morawskiego komisarzem konkursu Arona Pilpla w Horodence.

C. k. sąd powiatowy

Kołomyja, 15 marca 1888.

L. 2934 (2571)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że w sprawie konkursowej nad majątkiem Berla Jäckla ze Stanisławowa głasza, na miejsce ck. radcy sądu krajowego Leżańskiego c. k. adjunkta sądowego Mojżesza Seklera komisarzem konkursowym ustanowił.

Stanisławów, 24 marca 1888.

Konkursa.

L. 23628 (2561)

Ogłoszenie konkursu

W obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu będą obsadzone:

a) dwie posady starszych geometrów ewidencyjnych w IX. klasie rangi z systemizowanemi poborami, z tych jedna dla rzeszowskiego powiatu pomiarowego z siedzibą w Rzeszowie, druga zaś dla drohobyckiego powiatu pomiarowego z siedzibą w Drohobyczu — tudzież ewentualnie i pod zastrzeżeniem późniejszego oznaczenia stanowiska służbowego;

b) dwie posady geometrów ewidencyjnych 1 klasy w X. klasie rangi, względnie

c) dwie posady geometrów ewidencyjnych 2 klasy w XI. klasie rangi tudzież

d) dwie posady elewów ewidencyjnych z adjutum rocznych 500 złr. w koń u

e) dwie posady elewów ewidencyjnych bez adjutum.

Kandydaci o jedną z wyż wymienionych posad mają swe podania należycie udokumentowane i ostęplowane, przy wykazaniu warunków prawem przepisanych, osobliwie wykształcenia technicznego, zupełnej znajomości niemieckiego i krajowych języków, fizycznego uzdolnienia, nie mniej dotychczasowej służby względnie zatrudnienia, wnieść — a to ci, którzy są już w służbie rządowej, przez swą władzę przełożoną, inni zaś przez c. k. Starostwo w którego obrębie stale zamieszkują, w terminie dwutygodniowym do ck. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Kandydaci, którzy dotąd nie są w służbie przy ewidencyj katastru podatku gruntowego lub też nie służyli już przy regulacyj podatku gruntowego jako urzędnicy pomiarów, mają udowodnić uzdolnienie swe do służby pomiarowej świadectwami z odbytych w tym względzie studyów w jednej ze szkół politechnicznych.

Co do ewentualnie obsadzić się mającej posady elewa bez adjutum zauważa się że nieadjutowani elewi ewidencyjni traktowani są przy podróżach i przesiedleniach według przepisów stosownie do artykułu III. ustawy z dnia 23 maja 1883 (dz. u. p. nr. 84) dla urzędników ewidencyjnych w XI. klasie rangi obowiązujących, po jednorocznej zupełnie zadowalniającej próbie służby zaś mogą być dopuszczeni do zaprzysiężenia i mogą być zamianowani w miarę opróżnienia posad na posadę elewa ewidencyjnego pobierającego adjutum rocznych 500 ewentualnie 600 złr. jeżeli posiadają potrzebne ku temu warunki.

Do podań o taką posadę elewa bez adjutum winni kandydaci dołączyć prócz wyż żądanych dokumentów, także należycie wystawiony rewers sustentacyjny.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu

Lwów, dnia 14 kwietnia 1888.

L. 734 (2586 1—3)

Celem obsadzenia posady dozorcy materyałów z płacą miesięczną 32 złr. kwaterunkowem 48 złr. rocznie, prawem do poboru systemizowanej ordynaryi soli i z prawem do bezpłatnego leczenia w razie choroby rozpisuje się niniejszem konkurs do 26 maja 1888 roku.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania z udowodnieniem znajomości materyałów używanych w kopalni soli, biegłości w pisaniu i rachunkach, znajomości języka krajowego i zupełnego zdrowia w przepisanej drodze do ck. zarządu salinarnego w Wieliczce w wyż oznaczonym terminie.

Pierwszeństwo mają kompetentni wysłużeni wojskowi posiadający wyż podane warunki.

C. k. Zarząd salinarny

w Wieliczce, 21 kwietnia 1888.

L. 13822 (2602 1—3)

Konkurs

na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Żabiu powiatu Kossowskiego za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr. z płacą rocznych 200 złr. ryczałtu kancelaryjnego 60 złr. i wynagrodzenia 480 złr. za codziennych posłańców pieszych do Uścieryk.

Podania należy wnieść najpóźniej do 12 maja br. w ck. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 18 kwietnia 1888.

Kuratele.

L. 5129 (2509 3—3)

Iwan Stepanków syn Onufrego ze Zabłociec uznany został marnotrawcą.

Kuratorem Michał Sitko w Zabłotcach.

C. k. sąd powiatowy

Brody, dnia 26 marca 1888.

L. 1597 (2523 3—3)

Jan Ramian z Jaściszowy uznany marnotrawcą. Kuratorem Franciszek Koza.

C. k. sąd powiatowy

Wojnicz, 29 marca 1888.

L. 1321 (2524 3—3)

Michał Stawarski z Uhryńkowiec uznany za marnotrawcę. Kuratorem ustanowiony Grzegorz Grzechowski z Uhryńkowiec.

C. k. sąd powiatowy

Zaleszczyki, 12 marca 1888.

L. 1961 (2596 1—3)

Michał Matusz z Kuryłówki za zezwoleniem ck. sądu obwodowego w Rzeszowie uznany za marnotrawcę.

Kuratorem jego Prokop Kuryło.

Leżajsk, dnia 8 marca 1888.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4900. (2472 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Krynicy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Przybylskiego, że przeciw Annie Tryszczyła, przeciw niemu i Magdalenie Przybylskiej Magdalena Smokowska et cons. wytoczyli pozew o 80 zł. i dla niego kuratorem Józef Buczek młodszy ustanowionym został.

Krynica, dnia 24 listopada 1887.

L. 41552. (2378 3—3)

C. k. sąd powiatowy delegowany miej. w Krakowie w sprawie egzekucyjnej c. k. Prokurntoryi skarbu we Lwowie imieniem skarbu państwa przeciwko Izraelowi Hofstätterowi pto 84 zł. 96 ct. zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izraela Hofstättera, iż dla niego ustanowiono kuratora ad actum adw. dr. Ławrowskiego ze substytucyą adw. dr. Deichesa.

Wzywa się więc go, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebne dowody do obrony lub też sądowi innego przedstawił pełnomocnika.

Kraków, 22 października 1886.

L. 3431 (2534)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy uwiadamia że w rejestrach towarzystw zaliczkowych i gospodarczych wpisaną została firma:

„Towarzystwo oszczędności i kredytowe w Staremmieście stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką„. „Sparr und Creditverein zu Stare miasto registrirte Genossenschaf mit beschränkter Haftung".

Siedziba tego towarzystwa znajduje się w Starem mieście.

a. Towarzystwo opiera się na statucie tegoż czyli na kontrakcie spisanym w Starem mieście dnia 6 marca 1888.

b. Zadaniem towarzystwa jest udzielanie członkom zaliczek.

c. Czas trwania towarzystwa jest nieograniczonym.

d. Zarząd towarzystwa czyli dyrekcyę składają: Eliasz Lam, Aron Aberdam i Motio Halpern kupcy i właściciele realności w Starem mieście zamieszkali obrani na trzy lata.

e. Firmę Towarzystwa która opiewa: „Sparr und Creditverein zu Stare miasto registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung" lub po polsku „Towarzystwo oszczędności i kredytowe w Starem mieście stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" podpisują ważni dwaj członkowie zarządu czyli dyrekcyi.

f. Udział w przedsiębiorstwie dla każdego członka ustanowiono na pięćdziesiąt złr. aw. tenże może być złożony odrazu albo najwięcej w dziesięciu po sobie następujących ratach miesięcznych po pięć złr. aw. każdy członek może mieć więcej udziałów.

g. Odpowiedzialność każdego członka za zobowiązania towarzystwa jest ograniczona prócz udziału tegoż do wysokości sumy 250 złr. aw. a jeżeli takowy przewyższa sumę 250 złr. aw. do wysokości całego jego udziału.

h. Ogłoszenie uskutecznia towarzystwo przez obwieszczenie w lokalu towarzystwa i publiczne afigowanie ogłoszenia podpisanego przez przewodniczącego rady nadzorczej i jego dyrektora.

Rada nadzorcza winna składać się z siedmiu członków z których pięciu w Starem mieście stale mieszkać musi.

Sambor, 27 marca 1888.

L. 1504 (2600 1—3)

Zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomych Jakóba i Annę z Dybułów małżonków Barusiów że na pozew Katarzyny z Garbusów Wronowej i spól. przeciw nim de praes 29 lutego 1888 l. 1504 o własność parceli gruntowej 273/1 w Rajsku termin do rozprawy ustnej na 15 maja 1888 o godzinie 9 rano wyznaczono i kuratorem dla nich dr. adw. Krobickiego ustanowiono.

Wzywa się zatem aby informacyi kuratorowi udzielili lub innego pełnomocnika ustanowili.

Oświęcim, dnia 10 marca 1888.

L. 2197 (2594 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Jakóba Mellera, że pod dniem 14 kwietnia 1888 do l. 2197 wniósł przeciw niemu Konstanty Charzewski pozew o zapłacenie kwoty 700 złr. a. w. zpn. który ustanowionemu dlań kuratorowi Tomaszowi Witkiewiczowi z Brzozowa doręczony i na który termin do rozprawy ustnej na dzień 29 maja maja 1888 o godzinie 8 rano wyznaczony został.

Wzywa się zatem Jakóba Mellera by swemu kuratorowi wczesnej udzielił informacyi lub sądowi innego wskazał pełnomocnika inaczej sam sobie złe skutki przypisze.

Brzozów, 17 kwietnia 1888.

L. 8886 (2603 1—3)

C. k wyższy sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Włodzimierz Krynicki ck. notaryusz w Łące w skutek przyzwolonego reskryptem ck. Ministerstwa sprawiedliwości z 13 listopada 1886 l. 18806 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Nadwórnie z dniem 5 maja 1888 z urzędowania w Łące ustępuje, a dnia 11 maja 1888 urzędowanie w Nadwórnie obejmuje.

Lwów, dnia 10 kwietnia 1888.

L. 27497 (2565)

Kudmachung

das k. k. Landes- als Handelsgericht in Krakau verordnet die Löschung im Handelsregister für Einzelnfirmen der von Eduard Minkus als Eigenthümer des Restaurationsgewerbes am Bahnhofe in Krakau angemeldeten und eingetragenen Firma „Eduard Minkus" wegen Auflassung des Geschaäftes mit letztem Nowember 1887.

Krakau am 28 October 1887.

L. 34423 (2564)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych przy firmie J. K Żupański & K. J Heumann, że Konstanty Józef Heumann jawny spólnik i zastępca firmy handlowej „J. K. Zupański & K. J. Heumann" zgłosił na dniu 29 grudnia 1887 do wpisu w rejestr handlowy prawa majątkowe żony swej Wandy z Kożuszków Heumannowej z kontraktu małżeńskiego dto Kraków 20 grudnia 1887 L R. 11105.

Kraków, dnia 30 grudnia 1887.

L. 1632 (2448 1—3)

Zbarazki ck. sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Maryę Karolinę Huszthy zam. Witkowicką, że celem doręczenia jej uchwały tabularnej z 15 czerwca 1887 l. 4219 dozwalającej wpis prawa własności Nathana Sassa do sumy 268 złr. 50 ct. z pn. w stanie biernym $^1/_5$ i $^1/_4$ części realności pod nr. kons. 536 i 538 w Zbarażu położonych wedle ks. wł. Th. V. str. 124 n. 14 wł. Maryi Karoliny Huszthy zam. Witkowickiej własnych, wedle ks. wł. Th. V. str. 123 n. 6 ciężarów na rzecz Izaaka Sassa zaintabulowanej, dla niej kuratora w osobie p. Leopolda Kukawskiego ck. notaryusza w Zbarażu ustanowiono.

Zbaraż, dnia 26 lutego 1888.

L. 12342. (2456 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Lorenza Chaszczyńskiego współwłaściciela realności l. 412 4/4 we Lwowie, że na prośbę gminy miasta Lwowa z 30 listopada 1887 l. 50.322 zezwolił uchwałą z 17 grudnia 1887 l. 50322 na wpis prawa służebności odprowadzania wody ściekowej z ulicy św. Piotra do rowu realności pod l. 412 4/4 na parceli 6511 się znajdującego, jako dawnego ciężaru na rzecz gminy miasta Lwowa.

Powyższą uchwałę doręcza się Lorenzowi Chaszczyńskiemu na ręce kuratora w osobie adw. dr. Szwedzickiego z zastępstwem adw. dr. Dulęby ustanowionego. Wzywa się zatem Lorenza Chaszczyńskiego, by w celu strzeżenia swych praw stosownych środków użył, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

We Lwowie, 31 marca 1888.

L. 3260. (2396 3—3)

C. k. sąd obwodowy, jako handlowy w Samborze uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jakóba Steinberga, że w sprawie weksiowej Reginy Kudisch przeciwko niemu pto 150 zł. z pn. ustanowił dla obrony praw jego kuratora w osobie adw. dr. Fiternika z zastępstwem adw. dr. Steuermana.

Wzywa się tedy Jakóba Steinberga, ażeby temuż kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił lub innego swego zastępcę sądowi wskazał.

Sambor, 20 marca 1888.

L. 9650 (2527 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie uwiadamia niniejszem niewiadomych z życia i miejsca pobytu Karola i Filemonę Wolskich, że wskutek podania ck. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie z dnia 31 lipca 1886 l. 7315 o rozpisanie przymusowej licytacyi pod lk. 161 w Zborowie położonej ustanowiono dla nich kuratorem Józefa Onyszkiewicza ck. notaryusza w Zborowie któremu doręczono uchwałę z dnia 14 sierpnia 1886 l. 7315 dozwalającą licytacyę.

Wzywa się ich zatem ażeby ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczyli lub swego zastępcę sądowi wymienili, gdyż inaczej skutki opieszałości na nich spadną.

Zborów, dnia 30 stycznia 1888.

L. 2360. (2407 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że na dniu 23 listopada 1853 zmarł bez rozporządzenia ostatniej woli Ignacy Hawerlana nadstrażnik skarbowy z Mielca w szpitalu wojskowym w Tarnowie.

Ponieważ sąd ten nie ma wiadomości o spadkobiercach, przeto wzywa wszystkich tych, którzyby swoje prawa do spadku wykazać byli w stanie, aby się w przeciągu roku od daty edyktu w tutejszym sądzie zgłosili, gdyż w razie przeciwnym spadek na rzecz państwa przypadnie.

Mielec, dnia 28 stycznia 1888.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Zwyczajne walne zgromadzenie

członków towarzystwa oszczędności i kredytowego w Gródku stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką odbędzie się w niedzielę dnia 6 maja 1888 o godzinie 5 popołudniu w lokalu stowarzyszenia.

Porządek dzienny.

1. Sprawozdanie dyrekcyi z czynności za rok 1887.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej z dokonanego sprawdzenia rachunków za rok 1887.
3. Załatwienie rachunku i bilansu za r. 1887 a ewentualnie udzielenie dyrekcyi absolutoryum.
4. Załatwienie wniosku co do rozdziału czystego zysku za rok 1887.
5. Wybór 9 członków rady zawiadowczej (§. 25 statutów).
6. Wybór komisyi rewizyjnej na r. 1888.
7. Wnioski członków.

Za legitymacyę służy książka udziałowa.

Oznajmia się zarazem, że rachunki za rok 1887 zostały wyłożone w biórze stowarzyszenia do przejrzenia przez członków towarzystwa.

Do licznego udziału w tem zgromadzeniu zaprasza się uprzejmie P. T. członków towarzystwa.

Z rady zawiadowczej towarzystwa oszczędności i kredytowego w Gródku dnia 23 kwietnia 1888. 2605

Odszczególniona na wystawie krajowej w Krakowie 1887 medalem rządowym 2604

„Krowiankę“

rozsyła Zakład krowiankowy Józefa Freysingera w Lisku z przyrzeczeniem skutku i dobroci po 60 ct. za fiolę, wystarczającą do zaszczepienia 2ga dzieci.

Kamienica dwupiątrowa

z piątrową oficyną przy pryncypalnej ulicy i stacyi tramwaju pod korzystnemi warunkami jest zaraz do sprzedania. Zgłoszenia tylko listowne przyjmuje Wincenty Bałaban, ulica Czarneckiego L. 3. Pośrednictwo wykluczone. 2371

Majątek ziemski

w obwodzie rzeszowskim jest w cenie bardzo umiarkowanej na sprzedaż. Bliższy opis powziąć można u agenta dóbr p. Aszkenazego we Lwowie, ul. Kopernika L. 8. 2529

Trzy majątki

do sprzedania, razem lub pojedynczo. — Bliższych szczegółów udzieli na zgłoszenia pisemne L. Miączyńska, plac Smolki L. 5, we Lwowie. 2428

Odszczególniona na wystawie krajowej w Krakowie

srebrnym medalem rządowym

(nagrodą honorową wys. c. k. Ministerstwa handlu)

Fabryka wytworów chemicznych i nawozowych

Spółki komandytowej

Juliana Wanga we Lwowie,

poleca po cenach najniższych

Klej (karuk)

najlepszej jakości dla stolarzy, introligatorów, kapeluszników etc. tudzież 1889

klej dla fabryk naftowych

do wylewania beczek

w workach po 25 i 50 kilogramów

Kantor ulica Jagiellońska 12

Kupcom przy większym odbiorze znaczny opust

Kamienica jednopiątrowa

z ogrodem 630 kwadr. sążni wielkim, z wszystkiemi do gospodarstwa niezbędnemi częściami, wraz ze stajnią i wozownią, przy jednej z najpiękniejszych ulic miasta Lwowa (naprzeciw ogrodu pojezuickiego) jest zaraz do sprzedania.

Czynsz z parteru pokrywa podatki i pozostawia nadwyżkę 400 złr. wraz z mieszkaniem na pierwszem piątrze o dziewięciu ubikacyach.

Bliższą wiadomość udziela p. Stanisław Schilder, ulica Mickiewicza, L. 25. 1917

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem

na rok

1888

[illegible] po cenie 2 złr. 100 ct. w ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ“

Zamiejscowi zechcą przysłać 2 złr. 70 ct., z których wszystkie 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

L. 687. (2587 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionej posady kasyera przy urzędzie miejskim w Kutach z roczną płacą 400 złr. rozpisuje się konkurs.

Kompetenci mają swe nal życie udokumentowane podania najdalej do 15 maja r. b. wieść do tutejszej Zwierzchności gminnej, i w takowych wykazać iż posiadają uzdolnienie do pełnienia czynności kasowych i rachunkowych tudzież że zadość uczynią obowiązkowi złożenia kaucyi służbowej w kwocie 400 złr. przed objęciem urzędowania.

Zwierzchność kr. miasta
Kuty, 20 kwietnia 1888.

Burmistrz
Soroczyński.

Właściciel majątku ziemskiego

koło Lwowa

przy kolei i gościńcu rządowym położonego, kwalifikującego się do prowadzenia intenzywnego gospodarstwa mlecznego

poszukuje zamiany

na majątek w zdrowej podgórskiej okolicy przeważnie z lasowem gospodarstwem.

Położenie w Sanockiej ziemi i w pobliżu kolei byłoby pożądane.

Majątek powyższy również jest do nabycia w drodze kupna, w dogodnych i korzystnych warunkach, lub też do wydzierżawienia.

Bliższe wiadomości udzieli i zgłoszenia przyjmuje adwokat dr. Srokowski, Lwów, ulica Teatralna, Liczba 7. 2562

Agencya klassyczna pani Zaleskiej

w Paryżu,

11, rue Brochaut-Batignolles,

dostarcza nauczycielek Francuzek i Angielek z dyplomami, guwernantek i piastunek do dzieci. Przyjmuje Panie i panienki na naukę i mieszkanie. Ręcza wydoskonalenie się w języku francuskim w przeciągu sześciu miesiecy najdalej.

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU

VIRZSCH FECIT

Maść ta leczy wrzodzianki, pęcherze, czerwoności, krosty, wągry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciała porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa naporost włosów.

Słoik 2 franki we Francyi w Paryżu w aptece p. MOULIN, 30, ulica Louis-le-Grand.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha i Wewiórskiego: — w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

1930

Ces. król. uprzywilejowana

Fabryka płócien i stołowej bielizny

Ed. Oberleithnera Synów

w Schönberg,

poleca wszelkie swoje wyroby po cenach fabrycznych.

Główny skład we Lwowie

plac Maryacki L. 8 dom ks. Ponińskiego. 2531

Fabryka założona w roku 18 7 z największą przędzalnią w Austryi.

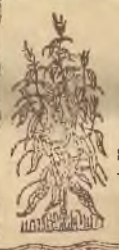

SZPRYCOWANIE MATICO

PP. GRIMAULT i Ko, Aptekarzy w Paryżu.

Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny *Matico*, szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechne wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najuporczywsze *rzeżączki*.

W Paryżu, 8, ulica Vivienne, i w głównych aptekach.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Rusera, Skl[illegible] i Beisera 8483

150,000 CHORYCH WYLECZYŁO się z Katarow, Kaszlu, Bezsenności, Kryzys Nerwowych przez użycie SYROPU Dra FORGET Wymagać adressu jaki się znajduje obok.

36 Rue Vivienne CHABLE PARIS

200,000 OSOB WYLECZONE zostały z Rżeżączek, Upławów, Wyczerpania Organizmu, Niepowściągliwości Uryny, przez użycie CYTRYNIANU ZELAZA Dra CHABLE Wymagać adressu w Paryżu jak wskazano obok.

We Lwowie w aptekach: pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Krzyżanowskiego etc. 7808

NIE MA BÓLU ZĘBÓW

kto używa

Elixiru, Pudru i Pasty do Zębów

WIELEBNYCH 0:0: BENEDYKTYNÓW

Opactwa w SOULAC (Gironde)

Dom MAGUELONNE, Przeor

2 MEDALE ZŁOTE: w Bruxelli 1880 r. i w Londynie 1884 r.
NAJWYŻSZE NAGRODY

WYNALEZIONY w roku **1373** przez Przeora PIOTRA BOURSAUD

« Codzienne użycie kilku kropli **Elixiru do Zębów Ojców Benedyktynów** rozpuszczonych w pół szklanki wody zapobiega i leczy **próchnienie zębów**, które bieli i wzmacnia jak również odświeża i utwierdza dziąsła wybornie.

« Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat *najlepszy z środków leczących i jedynie zapobiegających wszelkim cierpieniom zębów.* »

Dom założony w 1807 r. AGENT GŁÓWNY **SEGUIN** *3, ulica Huguerie, 3* BORDEAUX

Znajduje się we Lwowie w aptekach: PP. Mikolascha, Wewiórskiego, Krzyżanowskiego, Blumenfelda i w składzie perfum P. Jg. Jahla; w Krakowie w aptekach PP. Redyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego i w magazynie perfum P. Donning.

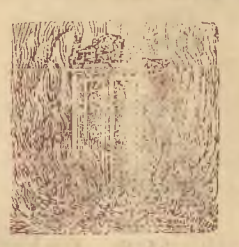

Kasy żelazne ogniotrwałe

nie do rozbicia, najlepszy fabrykat, skład fabryczny u

Alojzego Hübnera

we Lwowie, ulica Karola Ludwika, L. 13
(dawniej cukiernia Rotlendera). 8222

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Za zarząd Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru braci Hiełkowskich.